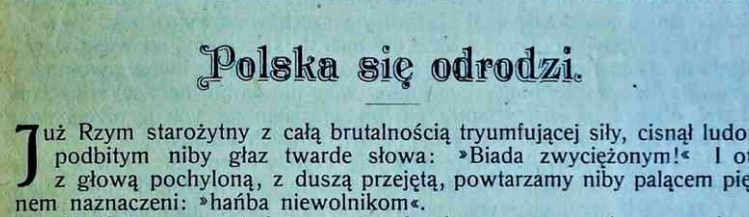
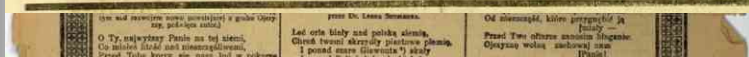




***Prasa i czasopisma pomorskie  
(polskie) z II RP w zbiorach  
Książnicy Kopernikańskiej w  
Toruniu***

**Toruń 2020**





**Dzięki zapobiegliwości pierwszego  
dyrektora Książnicy –  
Zygmunta Mocarskiego  
w zbiorach ówczesnej  
Książnicy Miejskiej im. Kopernika  
znalazły się cenne zbiory prasy  
polskiej, zarówno tej regionalnej,  
pomorskiej,  
jak i tej o charakterze ogólnopolskim.**

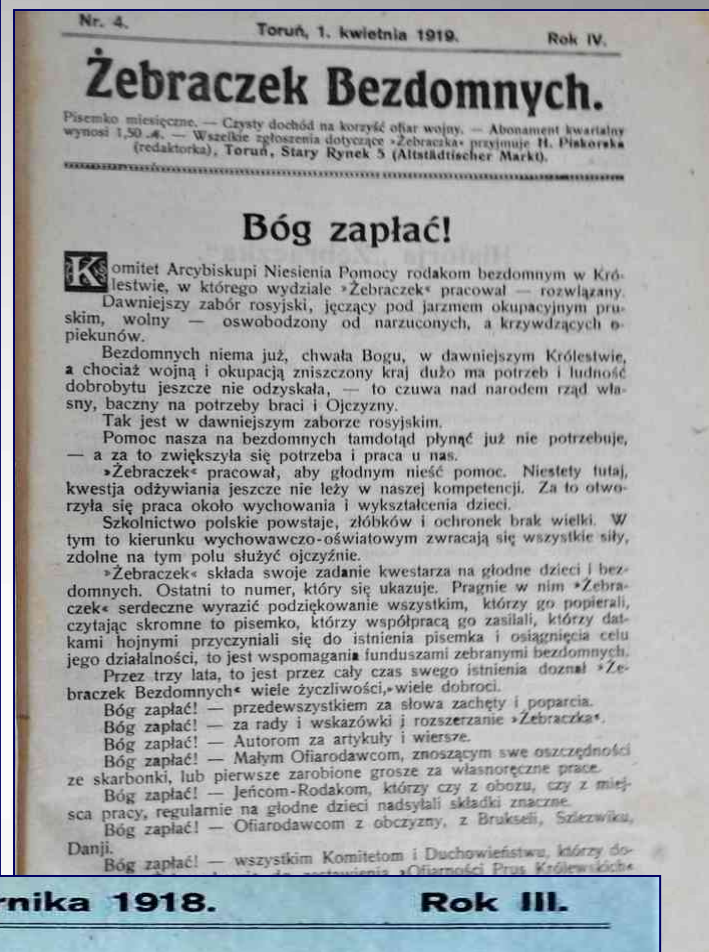
**1923-1939**





egzemplarz  
redaktorki,  
z oryginalną  
wykonaną  
przez nią  
wycinanką

Zanim Toruń  
wrócił do  
Macierzy w 1920,  
społeczniczka  
Helena Piskorska  
wydawała  
w mieście  
popularną  
gazetkę  
„Żebraczka  
Bezdomnych”  
(od 1916-  
do kwietnia  
1919).



Nr. 10. 23 Toruń, 1. października 1918. Rok III.

# Żebraczek Bezdomnych.

Pisemko miesięczne. — Czysty dochód na korzyść ofiar wojny. — Abonament kwartalny wynosi 1,50 zł. — Wszelkie zgłoszenia dotyczące „Żebraczka” przyjmuje H. Piskorska (redaktorka), Toruń, Stary Rynek 5 (Altstädtischer Markt).

## Polska się odrodzi.

**J**uż Rzym starożytny z całą brutalnością tryumfującej siły, cisnął ludom podbitym niby gładkie słowa: »Biada zwyciężonym!« I oto z głową pochyloną, z duszą przejętą, powtarzamy niby palącym piętnem naznaczeni: »hańba niewolnikom«.



**Początkowo była wydawana przez  
toruńskich drukarzy Buszczyńskich.**



# ODEZWA

## do Społeczeństwa na Pomorzu.

Wojna europejska, która sprowadziła tyle straci ciężkich na ludy Europy — pozostawiła w Polsce naszej ślady na długie lata i odczuwamy ją we wszystkich gałęziach życia społecznego.

Ona to powróciła nam kraj nasz wolny, którego w tęsknocie oczekiwaliśmy przeszło wiek cały, jednakże Polska powstała z gruzów i zamętu wojennego walczyć musi i zmagać się z wielkimi trudnościami. Zaledwie rok pierwszy przeżywamy bez wojny, a jeszcze rany jej długo w kraju leczć musimy. Jedną z bolesnych pozostałości po wojnie to wielka ilość dzieci bezdomnych, które tułały się opuchłe z głodu w okolicach wyniszczonych najazdem nieprzyjacielskim, to sieroty których ojcowie zginęli w boju spełniając swój obowiązek, a matki wymarli z nędzy i zmartwienia. Ta wreszcie wielka liczba niemowląt, którym przy obecnej drożyznie mleka grozi śmierć głodowa bez dobroczynnej pomocy. Te wszystkie niemowlęta i sieroty te zastępy dzieci polskich, to przyszłość kraju naszego. Jeżeli im nie damy zginąć, a wychowamy na dzielne uczciwe jednostki — Polska zyska pożytecznych obywateli kraju. Jeżeli przez brak środków pozwolimy im ginąć w nędzy i chłodzie, lub przez brak opieki tracić zdrowie fizyczne i moralne — rozmnożymy nędzę i zepsucie w kraju.

Ważność tego zadania pojęła Ameryka i przejęta współczuciem pospieszyła z pomocą dzieciom polskim. Olbrzymie dary od lat kilku przynosi Polsce Ameryka w żywności i odzież dla dzieci a wielka ilość osób dobrej woli, przybyła z za oceanu oświecić nieść trudy i pracę przy ratowaniu opuszczonej diatwy.

Dzięki Bogu nie mamy w ojezyźnie naszej tak okropnych stosunków o jakich słyszemy w bolszewickiej Rosji. Tam matki w rozpacz błagają, ażeby Europa zatrzymała im dzieci, ratując je z piekielnego środowiska nędzy i zepsucia, w którym marnują się fizycznie i moralnie.

Ojczyzna nasza z największym wyafektem stara się o zapewnienie dziecku polskiemu nauki i opieki.

W czasie wojny powstała w Warszawie tak zwana Rada Główna Opiekuńcza, która

W 1921 wykupiona przez PSL Piast od rodziny Brejskich — gazeta była zadłużona; prenumeratorów przejął Wiktor Kulerski, który wydawał „Gazeta Grudziądzka”.

246.

Toruń, wtorek 15 listopada 1921.

Cena 5 mk.

Rok 57

# GAZETA TORUŃSKA

Organ P. S. L. (Polskiego Stronnictwa Ludowego)

na ziemię

Pomorską, Kujawską, Dobrzyńską.

## Z kongresu P. S. L. w Grudziądzu.

Ludowcy, uważani za heretyków, bezbożników nie inaczej rozpoznać wczorajszego święta, jak modlitwa u stóp Najwyższego, w kościele ławnym.

Punktualnie o godz. 12-iej w południe powitał zebranych tu, w sercu całego Pomorza, p. Wiktor Kulerski w ciepłych i serdecznych słowach, podkreślając wagę chwili i konieczność zjednoczenia się pod wspólnym sztandarem idei Polski ludowej.

Skupione twarze zebranych, nastrojone poważnie, wyrażały się i znowu mieniące obowiązek, jakim jest troska o najwyższe dobro kraju i jego obywateli.

Z nadzwyczajnym zebraniem wita przewodniczącego p. Fr. Sienka z Kartus, który dziękując za zaufanie, w krótkich słowach mówił o idei przewodniej Polskiego Stronnictwa Ludowego, nawołując do rozszerzenia w kole zebranych tych zasad, na jakich stronnictwo nasze się opiera.

Nie mógł osobliwie przybyć b. prezydent ministrów p. Witos, również jak i stonany w słusze ojczyzny i ludowej, poseł Jakub Bojko, wiceprezydent wojew. młdy wicemarszałek wojew. młdy poseł sprawcy powołali ich głoszących, lecz poseł Błyszcz obywateli listy powołania, od posła Błyszcz, posła Bojko i od wiceo. Błyszcz, co zebrani przyjęli burzą oklasków.

Witam was ludowcy pomorscy, znowu poseł Błyszcz, na tej ziemi głośniejszy od wiceo Błyszcz.

Zaczął spotykać się niechcący, ale niechcący spotykać już na wywołanie, od na dół przemawiać już na wywołanie, do pierwszego siemi.

pracy, o przywilej człowieka, żądając — równych praw i równych obowiązków. Skąd te wszystkie ataki na b. prez. Witosa, a nie dlatego, że ten włościanin, ciężką pracą zdobywszy kilkanaście morgów, a nie ksiąg, lub magnat odważył się być prezydentem Rzeczypospolitej Polakiej.

Co do daniny wszyscy bez wyjątku przyklękli przy tej myśli, gdy wyjątkowo ciwile wymagają wyjątkowych zarządzeń, ale dlaczego cały ciężar obowiązków spada na chłopów, na włościanina, dlaczego nie postęgić w tej mierze obywateli, żydów, którzy aktywnie swe kapitały.

Mówca na pytanie dlaczego tak jest, odpowiada, iż to tylko nasza własna wina, nie umiemy skupić się pod jednym sztandarem i nie możemy bronić słusznych sprawiedliwych swoich praw, a porwalimy a siebie łupie skóry, choć nas jest olbrzymia większość.

Z natężeniem i w niechęcią skupieniem słuchając zebrani nowy księdza kanonika Łukaszewicza, który poświęcając krótkie wesołomienie 4 p. stonierowi ruchu ludowego w Malgopole, księmin Stojalowskiemu, od piera zaczął jakoby ludowcy zwalczać katolików.

Mówca pracując razem ze 4 p. księdzem Stojalowskim widział na własne oczy te przyślawstwa, te wielkie ataki wrogów na tak szlachetną postać, jaką była postać ks. Stojalowskiego.

Ten szermierz ludowy nawet oskarżony był przed Ojcem św. przez ks. biskupa Puzyno, ale papież uniewinnił ks. Stojalowskiego powołując: „Idź pamiętaj lud i czerd swoje”.

Polskie Str. Lud., które ma takich duchów opiumowych jak 4 p. ks. Stojalowski, nie może zwalczać religii, katolicyzmu, a ks. biskup Przedsiedzi wypowiadał wobec duchowieństwa, iż włościanów nie uważa za

Przedpłata miesięczna w akredytacji i w agencjach 100 mk., na poczet 120 mk., a do przelaniem do domu w opasce w Polsce 140 mk.

Ogłoszenia (5 lin.) 15 mk., reklamy (12 lin.) 40 mk., od wiersza drobnego. Ogłoszenia z Niemiec w walucie niemieckiej, dla zagranicy 30% dodatk. — W razie zażądania spowiadających się wysłać, przekazać technicznych, strażników i kras polowych wypadków, abonent nie mają prawa do niedostarczenia numerów lub do odwołania.

Redaktor Leon Sobociński.

Redakcja, ekspedycja i drukarnia w Toruniu, ul. Mostowa 4.

podległości Rzeczypospolitej Polskiej, przesyła Naczelnemu Państwu i Naczelnemu Wódcowi, Józefowi Piłsudskiemu za Jego poświęcenia tak dla wolności, jakiej i dla ugruntuowania Niepodległości Ojczyzny, wyrzucić czas i holdu.

Byłemu Prezydentowi Ministrów Wincentemu Witowski, Ministrowi Ratajowi i tworcy pokoru ryzykując, posłowi Dąbskiemu za ich nieustraszoną pracę w chwili najcięższej, za obronienie Rzeczypospolitej od nawałi bolszewickiej, za ugruntuowanie wschodnich granic Polski, składamy serdeczną podziękę.

Pierwszy zjazd delegatów kół P. S. L. na Pomorzu wyraża zaufanie klubowi Polskiego Stronnictwa Ludowego.

„Lud polski a Pomorze i Kaszub zebrany na pierwszym Zjeździe Polskiego Stronnictwa Ludowego w Grudziądzu w dniu 13/11. 1921 r. — przesyła Ekscelencji Najprzelebitniejszemu Księdzu Biskupowi Przedsiedziemu w Podlasie Janowi Janowskiemu w imieniu, za Jego odważne wystąpienie w obronie Polskiego Stronnictwa Ludowego, które było, jest i zawsze będzie katolikiem.”

## Sowiety przeciw Piłsudskiemu.

Ostatnie dni przyniosły nam nadzwyczajnie wiele wiadomości o stosunkach między naszymi władzami a Sowietami. Wczorajszego wieczoru wczuliśmy naszego Naczelnika Państwa — Ukazując się, że Sowiety są niebezpiecznym wrogiem i uciekają wszelkich sposobów, aby doprowadzić do apokaliptycznego wojny, w Polsce, a co zatem niebezpiecznego dla Sowietów. Wczoraj, rano, rano, rano



## **Pisma endeckie Związku Ludowo-Narodowego (ZLN) i Stronnictwa Narodowego (SN)**

„Słowo Pomorskie” (Toruń)  
„Pielgrzym”(Pelplin)  
„Gazeta Narodowa” (Toruń)  
„Drwęca” (Nowe Miasto Lubawskie)  
„Ziemia Michałowska” (Brodnica)  
„Głos Wąbrzeski” (Wąbrzeźno)  
„Nadwiślanin” (Chełmno)

# PIELGRZYM

„PIELGRZYM” z dodatkami: „Krytyka”, „Gospodarski”, „Młodzi”, „Przyjaciel Dzieci” i „Czytelnia Pielgrzyma” wychodzi trzy razy w tygodniu. Abonament na miesiąc na pocztę wynosi 1,— zł, w ekspedycji 80 gr, na kwartał na pocztę 3,00 zł, po opłacie miesięcznej w Polsce 1 w w. k. Górnika 2,00 zł, do Niemiec 2,50 zł, do Francji 10 franków. Do Ameryki 1 dolar na kwartał. Nieprzewidziane przeszkody i strata zwalniają od odszkodowań za niedostarczone numery. Redakcja przyjmuje tylko od godz. 11<sup>15</sup> do 12<sup>15</sup>.

ADRES REDAKCJI: Redakcja „Pielgrzyma” — Pelplin. TELEFON 104.

OGŁOSZENIA: Miejsce 4-milimetrowe na stronie 6-linowej 20 groszy. Reklam na stronie pierwszej: 80 groszy, na dalszych stronach 60 groszy za 4-milimetrowe miejsce 4-linowe. Miejsce wydane + 10 procent, dla porządku się miejsca i terminu ogłoszenia. Ogłoszenia pomniejsza 25 procent. Za anulament 20 procent więcej. — 2 zagranicy ogłoszenia drukowane o 25 procent, a płatne w walucie polskiej. Na odpowiedź trzeba dołączyć 40 gr.

KONTO CZEKOWE: Poczta Kasa Oszczędności POZNAN nr. 216.703

ADRES DLA OGŁOSZEŃ: Drukarnia „Pielgrzyma” — Pelplin. TELEFON 14.

Wtorek, 28 lutego. Roman w. p.  
Środa, 1 marca: † Suchy dz. Alina b. w.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Środa wchód	6.25	zachód	12.11
Księżyc wchód	11.22	zachód	2.41

Wydawany od 1869, dla elektoratu ZLN i duchowieństwa, pismo afirmujące ideologię Narodowej Demokracji, reprezentujące opinię duchowieństwa pomorskiego, skupionego wokół ks. Antoniego Wolszlegiera, związanego z kancelarią biskupa w Pelplinie. Konsekwentna postawa redakcji w okresie zaborów w kwestiach narodowych.

Od 1920 „Pielgrzym” zdobył wpływy w ZLN, włączył się czynnie do walki o wpływy endecji na Pomorzu w formie nieoficjalnej!, z pozycji „narodowo-katolickiej”. Oskarżano redakcję o nadużywanie haseł religijnych w kampanii wyborczej.

Adresowany do ludności wiejskiej i duchowieństwa. Można zauważyć w tekstach prasowych:

- walkę z NPR i „Głosem Robotnika;
- problem niemiecki (np. Górny Śląsk), walkę z propagandą niemiecką („Prześladowani Niemcy”);
- po zamachu majowym w 1926 nawoływał do spokoju, a nie do walki, ostrzegał przed wojną domową, jeśli zostaną przekroczone granice moralnego potępienia.





urzędnicy sprawujący nadzór nad prasą w pomorskim  
Urzędzie Wojewódzkim charakteryzowali go przed 1926:

*... jest organem grupy duchowieństwa katolickiego  
i jako taki podlega wpływom biskupa chełmińskiego.  
Stosunek do rządu – zawsze nacechowany  
nieżyczliwie, często wrogi. Redaktorzy temat  
i materiał do swych wypracowań czerpią wyłącznie  
z pism prawicowych, przeważnie „Słowa  
Pomorskiego” i „Kurierza Poznańskiego”, rzadziej  
z pism chadeckich. Chcąc wiedzieć jakie stanowisko  
zajmie „Pielgrzym” w danej sprawie, wystarczy  
przejrzeć większe pisma prawicowe. „Pielgrzym”  
jednakże usiłuje nie mieć marki partyjnej i być  
pismem <narodowym i katolickim>*



# Dodatki „Pielgrzymia”

Strony 121—124.

**NIEDZIELNY  
DODATEK  
PIELGRZYMA**

**KRZYŻ**

KRZYŻ PAŃSKI  
zławieniem.

„Pielgrzymia”.  
PELPLIN,  
8 sierpnia  
ROKU 1926.  
KRZYŻ PAŃSKI  
szkołą cnot.

**Na Niedzielę Jedenastą po Świątkach.**

Ewangelja św. według św. Marek 7, 31—37.  
O głuchoniemym.

Onego czasu: Wyszedszy Jezus z granic Tyru, przyszedł przez Sydon do morza Galilejskiego przez pośrodek granic Dekapolskich. I przywiódł mu głuchego i niemego, a prosił go, aby nań rękę włożył. A wzięwszy go na stronę od tłumu, wpuścił palce swe w uszy jego; a splunawszy dotknął języka jego. A wejrzawszy w niebo, westchnął i rzekł mu: „Eliel!” to jest: Otwórz się. I wne się otworzyły uszy jego, i rozwiązała się zwiazka językowa jego, i mówił dobrze. I przykazał im, aby nikomu nie powiedzieli. Ale im on więcej zakazywał, tem daleko więcej rozsławiali. I tem bardziej się dziwowali, mówiąc: Dobrze wszystko uczynił, i głuche uczynił, że słyszą, i nieme, że mówią.

**Przysięga**

Pożalowania godny był ten głuchoniemy dziejejszy Ewangelji św., dopóki go Pan Jezus nie uzdrowił. Pożalowania godny jest głuchoniemy każdy i dziś, choć miłosierdzie ludzkie i miłość bliźniego wiele już czyni, by ulżyć ciężkiemu losowi takich nieszczęśliwych. Lecz pożalowaniagodni są także ci, którzy najszybciej dar mowy, słuchu, tych darów Bożych używają do obrażania Boga.

Wstrzegaj się trzeba każdemu, aby nie nadużywał daru mowy do złego. Szczególnie jednak wstrzegaj się należy wtedy, gdy używa się jednego z najuroczytszych sposobów mówienia, jakim jest przysięga.

Jest to zastraszające, jak wielu chcących być chrześcijanami, lekceważy sobie przysięgę. O niej dla tego pomówimy, rozważając, czym jest przysięga i kiedy ona jest godziwą.

1. Czem jest przysięga? na to pytanie

koniecznie zamiar przyzwania Boga na świadka i to przyzwanie samo wyrażone słowami albo znakami. Przysięga przelo, kto na potwierdzenie swego orzeczenia posługuje się następującymi albo podobnymi sposobami mówienia: „Przysięgam Bogu”, „Bóg widzi”, „jak Bóg na niebie”, „niech mnie Bóg broni, skarce, potępi”. Jest też przysięgą, jeżeli kto na „niebo”, na „krzyż święty”, na „Sakramenta święte”, na „Rany Jezusowe”, na „Ewangelję” i t. d. przysięga. Albowiem, jak zauważa św. Tomasz z Akwinu, ponieważ te rzeczy niedolne są, samo przez się coś zaświadczyc albo kłamstwo ukarać, przelo, jeżeli na świadectwo przyzywane zostają, jest właściwie sam Bóg, którego na świadka się wzywa. To zdanie św. Tomasza potwierdzają słowa Zbawiciela, który mówi (Mat. 23, 21—22): „Ktobykolwiek przysięgał na kościół, przysięga nań i na tego, który w nim mieszka; i kto przysięga na niebo, przysięga na stolicę Bożą i na tego, który na niej siedzi.” Takie przysięgania nazywają się „niewyraźnymi” dla odróżnienia od tych, w których Boga wyraźnie się wzywa. Przysięga jest też używana przy uroczystych aktach formuła, którą przysięgający odmawia z trzema palcami położonemi na krzyżu lub na książce Ewangelji albo na słowach początkowych Ewangelji św. Jana: „Na początku było słowo”: „Tak mi dopomóż Boże i ta Jego św. Ewangelja”; bo mówiący to chce przez to powiedzieć, że swe orzeczenie uważa tak pewno za prawdziwe, jak pewno sobie życzy, aby Bóg mu dopomagał i pocieszał. Bóg obłecnie Ewangelji św. na nim spełnił.

Nie są zaś przysięgą proste zaręczenia, jak „napewno”, „zaprawdę”, bo tu Bóg ani wyraźnie, ani niewyraźnie nie wzywa się na świadka. Ale wstrzegaj się trzeba też przy lada jakiej sposobności n. p. następujących zaręczeń: „Dali Bóg” „jak

**PRZYJACIEL DZIECI**

„Pielgrzymia” dodatek dla polskich dzieci.

**Nr. 12.** (Str. 45—48) Dnia 17 sierpnia 1926. „Pielgrzymia” **Rok 58**

**PIOSNKA ŻNIWIARSKA.**

Mój deszczyku, mój kochany,  
Nie padaj-że na te łany,  
Nie padaj-że na te kopy,  
Bo my dzisiaj zwozimy snopy.  
Wio, koniki, wio!

Bokiem, bokiem, za obłokiem,  
Idzie chmurka rażnym krokiem;  
A my chmurę wyprzedzimy,  
Wszystkie snopy pozwozimy.  
Wio, koniki, wio!

M. Konopnicka.

**SZARUTA.**

— Zajączek! zajączek! — Ach, jaki miłusieńki, jaki biedny i Patrzcie, jaki on śliczny!

I Staś położył na kolanach matki małe, drzące zwierzątko. Było ono widocznie bardzo przestraszone, bo trzęsło się i patrzyło wielkimi oczyma, w których malowała się trwoga.

— Skąd go wzięliście, dzieci? — zapytała matka. — Taki małutki. Toż on potrzebuje matki. Któż go wychowa?

— Znaleźliśmy go na brzegu lasu. Sam był. Może mu matkę zabił, albo zwierz jakiś pożart. My go wykarmimy.

Mama pokręciła głową, ale nic nie powiedziała, nie chciała martwić dzieci: niech spróbują.

Przyniesiono natychmiast mleka na miseczkę, zbiegli się patrzeć wszyscy domownicy, nawet pies Burek i kotka Szaruta, co miała kocięta na strychu. Zajączek pić nie umiał, Maczają mu w mleku rozciągnięte mordeczki, a on się broni, drapie, piszczy tak żałośnie, aż żół go męczący. Magdyczka ma tży w oczach. Ciotka radzi, żeby mu do pyszczki mleko wlewać łyżką. Więc próbują. Trochę się wylewa,



1926

rozkaz  
gen.  
L. Berbeckiego;  
„Głos Prawdy”

**Jak gazeta piłsudczyków i „Strzelca”  
przedstawia ludność pomorską?**

*Piernik Toruński*



Główny organ „uzdrowienia moralnego”, warszawski „Głos Prawdy”, który jest zarazem głównym organem „Strzelca”, w nr. 44 podał powyższą karykaturę, przedstawiającą gen. Berbeckiego, śmigającego batem nad wojewodą dr. Wachowiakiem i nad ludnością pomorską, przedstawioną w postaci świń. Oto nowa próbka nienawiści ludzi z obozu piłsudczyków i „Strzelca” do naszego Pomorza.

**Spamiętajmy sobie powyższy obraz!**

Ludzie ci nieraz udają, że Pomorze to dla nich niby „oczko w głowie”. Piszą i piszą o porcie, o Helu, o rybakach, marynarce handlowej, komitecie floty, Kaszubi, ukochani drodzy Kaszubi!... Pomorzanie!

Od czasu do czasu tylko wyda się ktoś z prawdziwym swym uczuciem dla nas, jakie wyrażone jest w powyższym obrazie i jakie wyjawil np. w r. 1925 jakiś oficer, który objeżdżał samochodem Poznańskie i Pomorze i w gazecie „Polska Zbrojna” pisał o tem:

— Poznańczycy i Pomorzanie są zimni, wyrachowani i zarozumiali. Stokroć wolę naszych pejsatych „obywateli” z Kongresówki\*.

Stokroć miłszy więc jest tym ludziom pejsaty żyd, niż Polak-Pomorzanie!

Słusznie pisze m. i. „Gazeta Warszawska Poranna” wobec takich objawów nienawiści dla nas:

„Pomorzanie! Pomorzanie! Jeśli nie chcecie mieć ze swojej dzielnicy spokojnej, kulturalnej, czystej, pracowitej, produktywnej, cichej, w pokoju i bojaźni Bożej żyjącej — piekła, przedpiekła intryg, potępięczych swarów, nienawiści, walk partyjnych, sprzeniewierzeń, rozgardjaszu gospodarczego, bezładu, brudu, kału, radykału, „kościola narodowego”, marjawitów, komunistów, lichwiarzy, żydostwa, kuplerstwa, karciarstwa, nocnych spelunek, szpicli, „pejsatych obywateli” z Kongresówki\*, a przemądrzałych z Galicji, kresowiaków półrosyjskich,

**nie dajcie się! stańcie murem!**

Rozpocznie się rugowanie Pomorzan z posad a narzucanie legunów, różnych „sohnów” i „cudownych dzieci” z zachodniej Łodomierji (Galicji).

**Pomorzanie, baczność!**“

# rozkaz gen. L. Berbeckiego

Nr. 109. Rok 58.

„PIELGRZYM“

Dnia 11. 9. 1926.

## „Przybłędy“

Dowódca D. O. K. VIII w Toruniu gen. Berbecki, w swoim głównym rozkazie w sprawie „Słowa Pomorskiego“ poleca podwładnym oficerom, by ci wezwali wszystkich żołnierzy do zerwania z tą niepomorską, a przez przybłądów i jedynie na zdradę Polski wydawaną gazetą. Nie chce tu omawiać całego tego rozkazu. Pragnę jednak zwrócić uwagę na wstęp przytoczony poprzednio. Wymaga on oświetlenia bardziej uważnego.

Można zrozumieć, że w walkach politycznych używa się czasem nie zupełnie przystojnych wyrazów. Trudniej jednak zrozumieć, jeżeli używane słowa padają w rozkazie wojskowym, wydanym przez generała, a więc w akcie urzędowym, w którym winno się przestrzegać pewnej przyzwoitości. Ale o to właśnie, „Przebieg rewolucji moralnej“ musi mieć swój styl. Natomiast ważniejsza jest rzecz, że polski generał, przedstawiciel władzy wojskowej na Pomorzu, podburza przeciwnikowi sobie pismu, apelując do poczucia dzielnicowej odrębności. „Słowo Pomorskie“ jest według niego gazetą niepomorską, wydawaną przez „przybłądów“.

Wyrażenia te nie są nowe. Lidność Pomorza, jak również i ludność Górnego Śląska, stykają się od kilku lat. Niemcy, chcąc osłabić siłę polską, w tych dzielnicach budzą stale niechęć do przybłądów z innych dzielnic. Wtórą im w tem niektóre żywioły miejscowe, mało uwzględnione narodowo. Z tych słów bardzo często pada argument „przybłędy“. Dotychczas jednak te

zwyczajne potknięcie się nietaktownego generała. Jego rozkaz odśladnia poziom umysłowo-moralny, którego nie pragnęłoby się widzieć nawet w obozie przeciwników. Jest dowodem, że u nas nie przebiega się w argumentach demagogicznych, i to nawet w rozkazach wojskowych. Używa się w nich motywów, najbardziej bezsensownych i płaskich, byle tylko osiągnąć pożądany skutek.

Wszystko można zrozumieć i ścierpieć, z wyjątkiem rzeczy, które

bezpośrednio szkodzą Państwu polskiemu. W tym wypadku szkoda jest wyraźna. Dlatego też opinia publiczna nie może milczeć, nie może takich faktów bagatelizować. Kto milczy, ten ponosi również odpowiedzialność. Oportunizm ma swoje granice. Nie chodzi tu o jakąś sprawę partyjną, o zwyczajny fragment walk politycznych. Zasadził fakt, który uchyla powagę państwa, który podkopuje węzły moralne, łączące wszystkie dzielnice Polski w jedną całość. Na jego potę-

pienie powinni się zdobyć wszyscy — nawet i ci, którzy kolidują z tą opinią. Musi jej domagać się cała prasa, której prawa rozkaz generała Berbeckiego narusza w bardzo wysokim stopniu, musi domagać się jej wszystkie stronnictwa, z których każde chce pracować nad zjednoczeniem Pomorza z resztą Polski.

W przeciwnym razie trzeba będzie powiedzieć, że w Polsce wolno jak kto chce, że nikt za nic nie ponosi odpowiedzialności.

Roman Rybarski.

## Przeszłość i teraźniejszość generała Berbeckiego

w świetle dwóch „głosów prawdy“.

Opublikowane dokumenty, stwierdzające współudział gen. Berbeckiego w sprzysiężeniu zamachowem na życie ks. kard. Kakowskiego w celu otworzenia drogi na tron polski Hohenzollernom, rzucają charakterystyczne światło na przeszłość „zasłużonego“ (dla obozu sanatorów — legionowych!) generała...

Ten sam generał, który pienia się na działalność „Słowa Pomorskiego“ i zakazuje podwładnym czytania tego pisma, ten sam — brał czynny udział w spisku na życie członków Rady Regencyjnej!

Prasa narodowa na ten bezprzykładny dowód faworyzowania generałów — ze skandaliczną przeszłością — zareagowała jednogłośnie napietowaniem tolerowania takich wódzów na stanowiskach dowódców O. K.

W prasie interesów klasowych, albo za przykładem „Robotnika“ dyskretnie — niby nie nie wiedząc — przemilczano o rozporządzeniu gen. Berbeckiego i rewelacyjnych do-

kumentach, albo za „Głosem Prawdy“ — niby „za pania matką pacierz“ — imano się gorącej rehabilitacji „zasłużonego“ generała.

Prym trzyma oczywiście organ p. Stipczyńskiego, który nie boja się nawet przed czołobitnym aktem hołdu i wdzięczności, nie ukrywając zupełnie solidarnego poparcia dla „odwagi przekonań i czynów“ swego wodza:

„Należy się wdzięczność generałowi Berbeckiemu, że znalazł w sobie dość męstwa i poczucia praworządności, by we własnym zakresie odgrodzić wojsko od agitacji rozkładowej. My, pilsudczycy, nie zamierzamy tolerować napaści na nasz honor, na nasze dobre imię, na naszą pracę dla Polski i naszego wodza Józefa Piłsudskiego. Jeśli rząd nie potrafi, czy nie może ich ukrocić, uczynimy to sami, używając siły w sposób nie pozostawiający złudzeń co do jej istnienia.“

Jasno i niedwuznacznie. „Jeśli rząd nie potrafi... to... użyjemy siły... bez złudzeń jej istnienia“. P. Stipczyński otula się w tożę sedziowską i feruje wyroki. „My“ dziś jesteśmy ponad rządem, „który nie zawsze potrafi“, „my“ dalemy sankcję pominięciom pp. ministrów i korpuśnych dowódców.

Również niedwuznacznie i z kropką nad „i“ stawia kwestię pracownicy krakowski „Głos Narodu“:

Sądzimy, że najprzód w korpusie oficerskim zbudzi się odruch za wyśileniem strasznego zarzut! Pierwsza wiadomość o komunikacie P. O. W. musiała go zaskoczyć! Teraz jednak już czas na wyzwolenie się z tego — czas na refleksję!

Nie wyobrażamy sobie, by się znalazł w armii polskiej oficer, któryby był gotów służyć razem z generałem, na którym ciąży zarzut przygotowania morderstwa!

Musi również społeczeństwo zareagować na dziwną obojętność min. spraw wojskowych w tej sprawie! Musi wreszcie zmusić rząd do wejścia na drogę poszanowania prawa bezprzykładnie lekceważonego. Stan jest dziś bowiem nie do utrzymania dalej! Oto w więzieniu antokolskim dusi się obrońca Konstytucji. W Toruniu zaś prasa narodowa knebluje generała, na którym ciąży potężny zarzut przygotowania morderstwa!

To już czysty Meksyk!

Dlatego, jak onegdaj w sprawie 4-ch generałów, tak dziś w sprawie gen. Berbeckiego wołamy:

Sądu!

Nie potępiamy z góry, żądamy tylko wyjaśnienia. To nam chyba wolno!



## Prasa endecka

na 57 dzienników i pism  
wydawanych 2-4 razy  
tygodniowo,  
sympatyzujących  
z SN, aż 37  
ukazywało się na  
Pomorzu

i w Wielkopolsce, po  
osłabieniu „Słowa  
Pomorskiego”  
w 1934 (6-8 tys.),  
„Pielgrzym” stał się  
największym pismem  
związanym z SN





## „Słowo Pomorskie” – organ endecki na całe województwo

Wobec faktu dysponowania przez NPR od 3 II 1920 „Głosem Robotnika”, środowiska oparte na „Pielgrzymie” i „Nadwiślaninie”, uznały, że jest to niewystarczające zaplecze prasowe dla ZLN (od 1928 Stronnictwa Narodowego). Działacze endeccy, duchowieństwo pomorskie oraz grono skupione wokół „Kuriera Poznańskiego” zdecydowało o powstaniu „Słowa Pomorskiego”. Pismo powstaje na bazie wykupionych pism niemieckich „Die Presse” i „Thorner Zeitung” na zlecenie Towarzystwa Akcyjnego Drukarnia Polska (wydawcy „Kuriera Poznańskiego”). Powstaje spółka akcyjna „Drukarnia Toruńska”, (nowoczesna, wydaje również „Biblioteczkę Dobrych Powieści”, „Wydawnictwo Dzieł Pomorskich”, urzędowy „Tygodnik Toruński”).

„Słowo Pomorskie” ukazuje się od **19 XII 1920 do 3 IX 1939.**

Redakcja mieściła się przy ulicy św. Katarzyny 4 –  
tzw. okopy św. Katarzyny.

Pismo stało się ośrodkiem propagandy endeckiej na całe Pomorze, było organem informacyjno-sprawozdawczym ZLN.

# „Słowo Pomorskie” 1920-1939, dodatki, m.in. „Mestwin”, „Dom rodzinny”, „Echo Wybrzeża”, „Przegląd Gospodarczy”, „Siła i zdrowie”, „Sportowiec Pomorski”.

Gazeta wychodziła bez dotacji partyjnej,  
a nawet Redakcja dawała zatrudnienie działaczom  
tj. finansowała działalność Zarządu Wojewódzkiego ZLN.  
Redaktorzy: Mariań Sydow, Stefan Borowski,  
Andrzej Różański(Wielkopolanin), Edward Piszcz.

Początkowo ukazuje się 6 razy w tygodniu, mutacja w Grudziądzu.

Dzisiaj 12 stron. **Dodatek: SPORTOWIEC.** Cena 15 grosz

# SŁOWO POMORSKIE

Dziennik i Gazeta Toruńska.

**ABONAMENT**  
miesięczny wraz z dodatkiem Dom Rodzinny, Sportowiec Pomorski, Ilustrowany Widnokrąg, Mesiwn dwutygodnik Naukowo-Literacki w ekspedycji 275 zł. w agencjach w Toruniu 290 zł. w agencjach poza Toruniem 295 zł. przesył pocztą 311 zł. z odroczeniem 311 zł. przesył pocztą w Toruniu 305 zł. poza Toruniem 315 zł. pod opaską w Polsce 320 zł. Na obszarze Wolnego Miasta Gdańska 320 zł. zagranicą 650 zł. do Francji 15 franków. Prenumerata kwartalna w ekspedycji 825 zł. w agencjach w Toruniu 870 zł. poza Toruniem 935 zł. przesył pocztą 935 zł. Egzemplarz dowolowy 15 gr. W razie wysyłek spowodowanych siłą wyższą, przesyłki w zakładzie strajków itp. wydawnictwo nie odpowiada za niedostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczeń numerów, odškodowania lub zwrotu abonamentu.

**OGŁOSZENIA**  
wiersz milimetrów na stronie 7 łanowej — 15 gr. reklamy za tekstem redakcyjnym na stronie 1 łan. — 40 gr. reklama w tekście — 50 gr. na łanowej stronie — 70 gr. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 10% nadwyżki. Niekrajowi 25% zniżki. Ogłoszenia drobne: wiersz napisowy — 30 gr. każde następne słowo — 10 gr. Dla poszukiwanych pracy 50% zniżki. Ruhi kowarzy — 50 gr. wiersz reakcyjny komunalny — 30 groszy wiersz reakcyjny. Ogłoszenia ograniczone 10% najwyżej 2 Gdańska według listy krajowej ogłoszona do 5 złotych tylko za godzinę. Porozumienie reklamowe ogłaszających opłaca internet. Przy sądownym skłapaniu należy wykonać lub przy zakończeniu upada wszelki ratat. Przy telef. badanych ogłoszeń nie przyjmujemy odpowiedzi za ewd. błęd. Za termin. druk nie odpowiada.

**Adres: Toruń, ul. św. Katarzyny 4.**

**2000 posłów, 70 ministrów.**  
Największa liczba posłów. — Koszt. — Kraj się zmniejsza, a posłowie mnożą się. — Słabe próby poprawy.  
Niemcy powojenne są najbogatszym krajem ziemi, obfitującym w największą ilość posłów. Parlament

Polska musi dążyć do uzdrowienia swojego sejmu i senatu, a w tem dziele naprawy kierować się musi do odwołania własnego. Natomiast obce państwa, a zwłaszcza Niemcy, mogą nam dostarczyć przykładów, które należy ocenić krytycznie i ostrzeżenie.

**Przeszło 2.000.000 bezrobotnych w Niemczech.**

# MESTWIN

**DODATEK NAUKOWO-LITERACKI  
SŁOWA POMORSKIEGO**

Nr. 2.	Toruń, dnia 26 stycznia 1926 r.	Rok 2.
--------	---------------------------------	--------

**TREŚĆ:** ADAM MUENNICH: Stanisław Staszyc jako pisarz polityczny. ZOFJA ŚLĄSKA: O stosunku Żeromskiego do Pomorza. JAN KARNIŃSKI: Giezo Pana Ciołkowskiego. Prof. Dr. LEGOWSKI: Pomorze i Litwa przed średniowieczną Ligą Narodów. Dr. ADOLF SZYMAŃSKI: „O wtargnięciu tatarskim do Prus roku 1656”. L. HEYKE: Wojewoda. Zapiski bibliograficzne.

Aby Polska prędzej do tak kwitnącego stanu postępowała, trzeba jej dobrego rządu. Lud ten pod dobrym rządem da z siebie wszystko. Naród jest w swoim charakterze dobry, ludski a zarazem dzielny. Do swojej Ojczyzny nad wszystkie przysięgany. Uważając go ogółem w masie, on gotów dla odzyskania swego imienia i jestestwa przelać swoją krew i poświęcić wszystkie majątki.

Lecz zachował! Niebo, aby lud tak stanowny przy tam swoim się cudownym odradzaniu miał wpaść znowu w rządy słych, skażonych, albo mało oświeconych; w rządy samych osób zepsutego klonu; w rządy tych samych, albo im podobnych, którzy go, jedni przez duma i złość, drudzy przez nieumiarowatość i głupstwo doprowadzili do zguby.

Jemu trzeba czem prędzej króla, a króla z mocą jednolą, z duchem wielkim stałości i męstwa. Króla bohatera, któryby w urzędowaniu zewnętrznym swego tronu i dworu światłości, szukał okazyjności w narodzie i otaczał się szanownymi tam wszystkimi, co w nim jest chociaż wewnątrz prądnym, ale zewnątrz świętym i okazałym. Lecz który król w zakładzie narodowego rządu nie upatrywałby tylko swego ludu szczęście, a w przybieranych do rządu osobach tylko szatność, prąć i cnotę, nigdy zaś nie szukał zewnętrznego blasku, bądź imion, bądź wstęg, dawnego tu skazywacza i zakazu.

Staszyc, O statystyce Polski r. 1807.

ADAM MUENNICH  
STANISŁAW STASZYC JAKO PISARZ POLITYCZNY.

## Ważna była tematyka niemiecka

**Teksty własne**, ale i przedruki z „Kuriera Poznańskiego” i „Gazety Warszawskiej” (często **komentarze polityczne** zamieszczali: Roman Dmowski, Roman Rybarski, Stanisław Kozicki, Wojciech Trąmpczyński, Marian Seyda); **wyrażano swe obawy wobec bliskości położenia Pomorza i Niemiec** (zagrożenie wewnętrzne i zewnętrzne), ale i wobec **prowadzonej polityki międzynarodowej**: przynależność Śląska, wyniki konferencji w Locarno (interpretowano je jako zagrożenie terytorium Polski), wyrażano sprzeciw rewizjonistycznej polityce Niemiec.



# GOŁOS POMORSKIE

Dziennik i Gazeta Toruńska.



Abonament miesięczny w ekspedycji 2,60 zł., w agencjach w Toruniu 2,15 złotych, w agencjach poza Toruniem 2,30 złotych, przez pocztę już z odnośnikiem 2,36 zł., pod opaską w Polsce 2,30 złotych, zagranicą 6,00 złotych, do Francji 15 franków. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma. Abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Telefony: 57, 300, 888.

Cena ogłoszeń (wiersz milimetrowy) na str. 7-lamowej — 10 groszy, reklamy za tekstem redakcyjnym na stron. 4-lamowej — 30 gr., reklamy w tekście — 40 gr., na 1-szej stronie — 70 groszy. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 25 % nadwyżki. Ogłoszenia drobne: wiersz napisowy — 15 groszy, każde następne słowo — 5 gr. Ruch towarzyszy 20 gr. wiersz redakc., komunikaty 30 gr. wiersz redakc. Ogłoszenia zagran. 100% nadwyżki. Za terminowy druk nie odpowiadamy.

Adres: Toruń, ul. św. Katarzyny 4.

Nr. 4.

Toruń, wtorek dnia 6 stycznia 1925.

Rok V.

GOŁOS POMORSKIE  
W TORUNIU

## MESTWIN

DODATEK NAUKOWO-LITERACKI  
SŁOWA POMORSKIEGO

Nr. 1. Toruń, dnia 20 stycznia 1927 r. Rok 3.

## TREŚĆ:

STANISŁAW DĄBROWSKI: Dawny przegląd toruński. — PROF. DR. LĘGOWSKI: Collegium Marianum w Toruniu. — JAN KARPOWSKI: Szwarc Mstwie II. — PROF. DR. JULIUSZ LANGE: Z pałacu książąt Pomorza. — A. F. KOWALCOWSKI: Kt. Dr. Anstazy Sedig biskup chełmiński. — JAN NERZICKI: Gryby Polaków na obczyźnie. — Ruch wydawniczy.

### Stanisław Dąbrowski. Dawny przegląd toruński.

Powozemnym w średniowieczu podziemnym kary używanym przez sądy miejskie był w środkowej Europie przegląd. W Polsce również stosowano go dla ukarania złodziei mniej ciężkich, było to ukaranie bardzo hańbiące, połączone z chłostą na niepełnym publicznym. Dlatego też przegląd ustanowiono przeważnie na placach publicznych, na rynku lub przy kościele, gdzie widok tego narzędnika kary stał jako znak widomy, przestrzegający mieszkańców przed dopuszczeniem się winy.

Zwyczaj stosowania tej kary miesiano ogólnie z początkiem XIX wieku. Dawne przeglądy zburzono, tak że dziś zalety wspomnienia po nich zostały uwiecznione w dawnych kronikach i aktach sądowych. Z dawnych przeglądów w Polsce utrzymały się tylko dwa egzemplarze, pierwszy w Brankowie przeniesiony z Ryńska od czasu gdy przeniesiono używać go, na cmentarz katedra św. Mikulaja; jest to słup kamienny na kłębku szczytu, na którym stoi kamienna figurka świętego Chrystusa. Drugi przegląd stojący przed ratuszem w rannym posiada figurę rycarza z mieczem w ręce.

Główny w „Encyklopedii staropolskiej” (T. IV, str. 117) wyjątko to przegląd, zwany dawniej przegięciem lub pilat, był to stojący przed ratuszem a up pod kościoł katedra, swą przegięciem, pętkował ich przez (rozpalenie żelazem) i spalił, wyrzucił ich do ulicy i miasta. Przy każdym przeglądzie była kupa żelaza służąca do przykuwania przestępców, oraz kupa śmieci do przetrącania na rynek i zryje.

Sąd starego miasta Torunia, mający do rozporządzenia własnych katów miejskich, i sędziów wymiar kary przeglądu na swoim rynku przed ratuszem.

Z znanych w historii miasta Torunia, utrzymywali swoim katem kupa miejskiego, mistrza, oraz zwykłych katów, jego pomocników. Ci wykonawcy prawa zamieszkiwali przy ulicy „Katowskiej” (Scharfrichterhaus) była to od r. 1612 nazwana dzielnica ulicy Wzrostu i prowadziła do katowni zbudowanej w jej końcu, tuż przy murach, miały przetrącać katownia była tuż przy klasztorze dominikańskim (dziś ulica Most Pauliński) na procesion sądowym wymogi skazanych od miasta.

De Kerol Gutthelf Praterius w dziele: „Beschreibung der Stadt Thorn” Thorn 1832 — podaje że przegląd (Prangerhaus, Kaak) stał na

\*) Główny starego miasta Torunia, utrzymywali swoim katem kupa miejskiego, mistrza, oraz zwykłych katów, jego pomocników. Ci wykonawcy prawa zamieszkiwali przy ulicy „Katowskiej” (Scharfrichterhaus) była to od r. 1612 nazwana dzielnica ulicy Wzrostu i prowadziła do katowni zbudowanej w jej końcu, tuż przy murach, miały przetrącać katownia była tuż przy klasztorze dominikańskim (dziś ulica Most Pauliński) na procesion sądowym wymogi skazanych od miasta.

\*\*) Kerol Gutthelf Praterius w dziele: „Beschreibung der Stadt Thorn” Thorn 1832 — podaje że przegląd (Prangerhaus, Kaak) stał na

rynku w pobliżu południowo-wschodniego rogu ratusza. Wedle Zernekego został on wybudowany w r. 1852, ale był to jednak pierwszy przegląd. W liście nieznajomego autora do wielkiego mistrza w Toruniu w dniu luty 13 grudnia 1465 przyszanym w Katedrze „Gonchele Preussens” i 4 str. 347 czytamy: „Każdego dnia znajduje król przebiegający na ratuszu i u przeglądu list obywateli.”

\*) Rozprawy o rzymskiej i 1280 brzmia: „Ex conclusio Senatus postanawia się że na przysięśle kłótników człowieka u przeglądu wysyłać, albo kłótników niegdyś u ten ten na rzyż na korzyść sądu i sądowni, na korzyść wotno 4 szyling, szacholowi wielowemu 4 szyling i katowi szes szylingów, ad die Sylvestri 31 gru. dnia”.

Ten w kronice wspomniany przegląd został w r. 1816 zburzony i w ten sam dzień nowy wybudowany do czego użyto kamień ze zburzonego zamku w Starogrodzie (Althausen).

Na środku wózek słup kamienny a pięć wykończonego cokołu marmurowego opatrzonego żelazną kratą i czterema schodkami stał słup kamienny na 12 stop wysoki, na szczycie którego figura z żelazną ręką w dłoni przedstawiającą prawobopodole kupa. Na szczycie, którego górna część była obnażona był podcięty do piory i umocowany przy żelaznym kole przykuwaczom w słup. Skazany otrzymywał wózek ręką, którą nastąpił na odcięciu, potem brano sądowni, że tyła kronie powtarzało na łokcie rękę przepisaną poiała wykonana. Po skłonieniu głębiej mistrza katowski zdołał dawano mu do tej czynności białe rekawiczki i rzucał je katowi (pomocnikowi). Skazany otrzymywał chleb ze jedną szklanką wina, potem wyganiał go z obszaru miasta przez most na Wilej szachol katowski. Wyganiał był w walejskiej czasoch, ręką bardzo hańbiącą i związana z rozstrzelaniem krajowemu.

Słup przeglądu został 16 września 1800 zburzony, miejsce wycofano a w jego pobliżu utworzono zaliczone miejsce dla przyszłego pomnika Kopernika na staraniam polskiego rządu. Postawienie jednak tego pomnika wówczas nie doszło do skutku i dziś nie jest przygotowany materiał użyty do wystawienia pomnika w Warszawie.

Dr. Juliusz Wernke w „Geschichte Thorn” (Thorn 1812) pisał, że miasto przedmiotem stała kara chłosty zapamięta kanczuga (Hahn), była to lina o średnicy wielkiego palca w ręk, którą było in pastierick, długi róg (Staubchen) w trzykrotnie przy przeglądu i białe piciami (Büchelchen). Z oświetleniem rógami było zwycięstwo związane wyganie z miasta na dłuższy lub krótszy przeciąg czasu. Gdzie stał przegląd ratuszowy dla trudno stwierdzić. Dr. K. Kestner w „Beilage

\*) Wernke wnioskując, że w dawniejszych czasach przegląd stał u jednego z pilastów ratusza.

### Program :

**Znamy gorzkie skargi najlepszych Synów spośród społeczeństwa pomorskiego, którzy z krwawiącym sercem patrzyli na to, jak lekkomyślność, pycha kastowa, zawiść partyjna i górująca ponad wszystkim nieznajomość stosunków u ludzi, mających reprezentować rząd i armię Rzeczypospolitej, w znacznej mierze zmarnowały kapitał ufności i przywiązania, którym gorzały serca pomorskie dla Polski**

### Podkreślano :

- „wyjątkową odrębność regionalną Pomorza” i ziem zachodnich
- „upośledzenie przez centralistyczne rządy”
- postulat wystąpienia przeciw unifikacji
- konieczność wprowadzenia autonomii (w obrębie RP) gospodarczej (jak Górný Śląsk): hasło „Pomorze dla Pomorza”

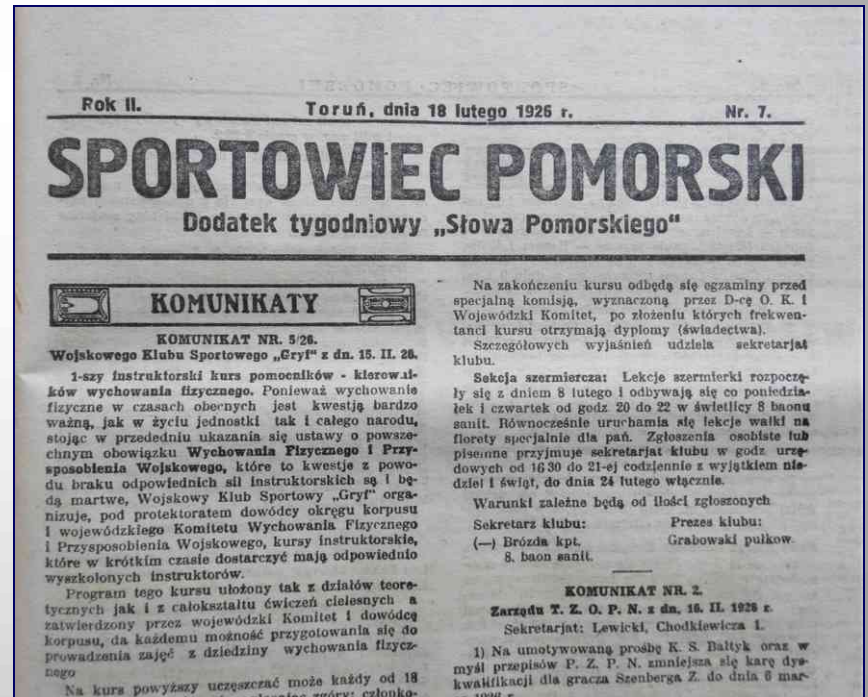
**Endecja występowała jako jedyny reprezentant interesów ludności pomorskiej,**  
przeciwdziałając wpływowi NPR, atakowała „Głos Robotnika” jako organ urzędu  
wojewódzkiego, bowiem Jan Brejski był działaczem NPR, animozje ożywiały się  
w okresie wyborczym 1922, trwały, nowy wojewoda S. Wachowiak był także z NPR.  
Atakowano i polemizowano również z PSL „Piast” i „Gazetą Grudziądzką”, największym  
konkurentem na Pomorzu w środowiskach wiejskich, samego wydawcę  
Wiktora Kulerskiego ostro krytykowano.  
Polemizowano też z lewicą PPS, KPP, i sanacją (jej organ przezywano „depkiem”).

Nakład 7-8 tys. egz. 1921, 15/16 tys. 1924/5,  
spadek po 1926 10-12 tys. (utrata czytelników ze sfer urzędniczych  
ziemiańskich). Po 1926 nieprzychylnie nastawienie – publikowano fałszywe  
wiadomości za „Kurierem Poznańskim”,  
rozkaz gen. L. Berbeckiego (zakazujący wojskowym czytania SP),  
konfiskaty w 1934 aż 32, demolowanie drukarni.  
Po śmierci J. Piłsudskiego zalecano tylko „umiarkowanie”,  
w przeciwieństwie do innych pism endeckich :

***Nad trumną:* „Nad trumną Józefa Piłsudskiego pochylają się sztandary  
całego narodu, wszystkich jego odłamów, wszystkich jego obozów  
politycznych; jedne w hołdzie swemu Wielkiemu wodzowi, inne w  
hołdzie swemu Wielkiemu Przeciwnikowi, ale wszystkie szczerze”.**

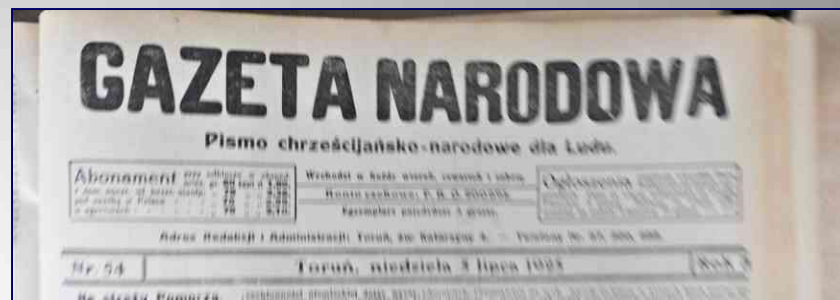


Kolportaż agentury w Toruniu [70], Grudziądzu [10],  
Chojnicach [3], Chełmnie, Chełmży, Działdowie, Golubiu, Gniewie.  
Sprzedaż uliczna.





Od 20 maja 1923 wychodziła „Gazeta Narodowa” (pierwsze numery jako „Tygodnik Narodowy”); 3 razy w tygodniu, niewielka objętość, 4-6 tys. egz., wydawana również przez Drukarnię Toruńską, ten sam zespół redakcyjny, była to częściowo mutacja SP, ale w innej formie, przekaz dziennikarski przeznaczono dla mniej wyrobionego czytelnika, głównie dla ludności wiejskiej z szerszym poruszaniem tematyki religijnej. Tylko werbalnie było to pismo „chrześcijańsko-narodowe”, odznaczające się od związków z partią polityczną. Spadek nakładu do 1 tys. egz.



[illegible]

Tadeusz Piechur



# Dodatki Gazety Narodowej

## Dom Rodzinny

Wydawanie tygodniowe  
Dziennik  
Polskie w Warszawie

Dodatek tygodniowy  
„Gazety Narodowej”

Wydawanie tygodniowe  
Dziennik  
Polskie w Warszawie

Od Boga przyszedł — Bóg przyszedł w domu. Jan Kochanowski



### PIEŚŃ O DOMU.

Kochasz ty dom, rodzinny dom,  
co w łebku moim, w sercu zakłada miłość,  
co w sercu moim, w sercu zakłada miłość,  
co w sercu moim, w sercu zakłada miłość.

Kochasz ty dom, ten stary dom,  
co w sercu moim, w sercu zakłada miłość,  
co w sercu moim, w sercu zakłada miłość,  
co w sercu moim, w sercu zakłada miłość.

Kochasz ty dom, rodzinny dom,  
co w łebku moim, w sercu zakłada miłość,  
co w sercu moim, w sercu zakłada miłość,  
co w sercu moim, w sercu zakłada miłość.

Kochasz ty dom, ten stary dom,  
co w sercu moim, w sercu zakłada miłość,  
co w sercu moim, w sercu zakłada miłość,  
co w sercu moim, w sercu zakłada miłość.

Kochasz ty dom, rodzinny dom,  
co w łebku moim, w sercu zakłada miłość,  
co w sercu moim, w sercu zakłada miłość,  
co w sercu moim, w sercu zakłada miłość.

ty, jaśki kochasz, jaśki kochasz,  
ty, jaśki kochasz, jaśki kochasz,  
ty, jaśki kochasz, jaśki kochasz,  
ty, jaśki kochasz, jaśki kochasz.

Nr. 1

DOM RODZINNY

Str. 1

## Dla naszej Działwy



MARIA KONOPNICKA.

MACIUS.

A po łce, po zielonej  
Macius owce gna;  
Na wierzbowej fujareczce  
Założliwie gra.

Dla Boga!

A i akąd — że ty, Maciusiu  
Te fujarek masz,  
Ze tak na niej, za owcami  
Założliwie grasz?

Dla Boga!

Założliwie grasz?

— Oj, wyciąłem ją panieru,  
Z krzywej wierzyły jej,  
Co wyrosła na mogile  
Matuleńki mej.

Dla Boga!

Matuleńki mej.



### Przygody chłopczyka, który miał lepsze serce niż głowę.

Przygoda pierwsza, z której dowiedzieliśmy się, jak  
Stas ułatwiał tatusiowi możność wyspania się.

Stas był synem właściciela gospody w jednej z wielkich wsi na Kaszubszczyźnie. Wszyscy go kochali, bo był dobry, grzeczny, posłuszny, a jednak często odbierał bary od mamy. I czasem... oh, niestety... smary od taty, bo był wielki głuptas, a nie mógł się nauczyć tego co mu starsi mówili, żeby zawsze radził się ich i swoje niefortunne zamiary wcześniej odśladniał. Wszystkie przygody Stasia, które opowiem wam kolejno wydarzyły się mu w okresie jednego roku, który zaczął się, gdy miał lat sześć i dni pięć, skończył, gdy miał siedem lat i także dni pięć, a wszystkie wypływały stąd, że miał lepsze serce niż głowę.

Posłuchajcie pierwszą, jak Stas poradził sobie, żeby tatuś wyspał się należycie.

Stas leżał już w łóżku, gdy usłyszał jak tatuś skarzył się założni mamusi:

— Taki jestem zmęczony, a jutro znowu się nie wypię, a to przez tę przekleśną założni! Patrz! Pewnie Pafuła już nabazgrał na niej! Zostali i siodełki, a między niemi jeszcze połowi, żeby człowiek nieszczęśliwy co pół godziny wychodził z łóżka! Ah, gdyby raz mógł wyspać się do śmieci!

Stas wiedział o co szło tatusiowi; w nieszczęśliwą duszę czarna tablica, na której kelner Pafuła, co wieczór wypisywał kredą przy kadełku nazwisko numer oznaczający godzinę, a

której dana osoba miała być ubrana. Zai mu było tatusia; uskarżał się często na ból głowy, a noz się rozchoruje i umrze i zasypia co dzień tak jak zasypiali niedawno staruszka, ojca nauczyciela!

Nie Stas musi poradzić na to i przeciwstawić się jakoś niebezpiecznej tablicy!

Nie mógł usnąć tego wieczoru; przewracał się z boku na bok, wzdychał, wyciął myśli, jak ma sobie poradzić, wreszcie, gdy w domu już wszyscy spali, przyszedł mu do głowy pomysł, który wydał mu się doskonałym. Boso, w koszulce, przebiegł sypialnię i przedpokój, aby wejść na długi korytarz, na którym na szczęcie paliło się światło. W głębi przy głównych drzwiach czerniała się deska, a na niej napisy i cyfry białe; przy panu Goltkowskim — 6, przy pani Pułapkowej 6 i pół, przy panu Siefertcie 7 i pół.

Stas rażnym krokiem zbliżył się do tablicy, stąpił wszystkie całe cyfry i wypisał kredą na miejsce siodełek — osiemki, na miejsce siodełek — dziewiątki.

Gdy tatuś, wracając do mieszkania po zamknięciu restauracji, spojrzal na tablicę, twarz mu się rozjaśniła:

— No, naly jutro mogę się wyspać.

I poszedł do cichej sypialni, nie pominawszy łóżka Stasia, którego śpiącego smacznie ucałował w oba policzki.

Za to nastajutro między siódmą a ósmą zrobił się hałas w gospodzie... no!... P. Goltkowski ryczał i kijem bił o podłogę, p. Pułapkowa — pieszczala i szlochala, że nie zdążyła na ślub przyjaciółki, p. Siefert powtórzył przysięganą trzydziestą raz: Donner-Weiter, co za Polnische Wirtze!

Ledwo, ledwo udało się mamusi wyprosić Stasia tego dnia od zaskazanej kary, którą grozi mu ojciec.



Sześciolatnia Ewonia ubrała czerwoną siodełkę, Banię, w białą długą suknię, zarzucała na nią niebieski szal, kazała złoty rączki i stała spokojnie na krześle, przed którym ukleka i śpiewa pieśń do Matki Boskiej. Ewonia stoi cichutko, rączki przed sobą, słodko bawia w dup, serka wzięta, ale stanie się przedziwne; kawałka kilku pieśni pobocznych nauczyla się w ochronce, więc śpiewa jedną po drugiej. Hannal mruziło się pocieszała tak cicho, więc zaczyna wtórować śpiewaczce, a nawet wchodzi jej przykrety. Ewonia, dale jej znaki, żeby naprzestala; trzepie głową, roni grznie oczy, wreszcie zabrakło jej cierpliwości, więc zrywa się, daje klapsa malej i woła:

— Matka Boska tak nie ryczy!

Hannal robi obrażoną minę i odpowiada:

— Matki Boskiej się nie kłaj!





# Chełmno „Nadwiślanin”

# GŁOS WĄBRZESKI

**Przedpłata:** w kwota, miesięcznie 1,50 zł z obniżeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach niezwyczajnych, przy wyjątkowo przedłużonym, stałym czasie przerwy w numerach, otrzymujemy nie na prośbę bądź przetrześniętych druków gazet, lecz swobodą sący abonentów. Za dalsze opłacenie wydania się odpowied-

Piątek Teobalda  
 Sobota Nawiedzenie N. M. P.  
 Niedziela 4 po Św. Helid.

**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wierz. min. (7 sm.) 10 gr. za reklamy na str. 1-4m. w wiadomościach pociągowych 30 gr. na płaceni. str. 11 gr. Reklam. udziela się przy zastępc. ogłoszeni. „Głos Włocławski” wydawany trzy razy tygod. (bo w poniedziałek, środek i piątek). Skrytka pocztowa 23. Redakcja w Ministerstwie ul. Mickiewicza 8.

Dziś	wschód słońca o godz.	3:19	zach.	20:0
Jutro	"	3:20	"	19:5
Dziś	księżyc o godz.	5:10	"	20:5

75

Wąbrzeźno, sobota 2 lipca 1927 r.

Rok VI

# Witajcie



# Sokoli!

Jutro zjadacie do naszego grodu sokoli na złot okrogowy.  
Przyjadą ci sami co w ciężkich czasach niewoli byli  
obroną polskości na naszych jeźdzących pod jarzmem nie-  
mięskiem ziemiach, ci sami co w ciężkich walkach wojny  
światowej pomagali wykucnąć samotni byt naszej ojczy-  
zny, którzy w bieżącej chwili, która z śpiewem na ustach

Zanim to nastąpi pozdrawiamy Ieh starosokolem  
C Z O L E M!

## APEL DO SPOŁECZEŃSTWA!

„Nie Polak to Solid —  
Nie Solid to Polak?”

# GŁOS WABRZESKI

**Prædplata:** w kształcie, silnie spłaszczona, 1,50 m długości, 0,25 m szerokości, z wyjątkiem części przedniej, gdzie szerokość wynosi 0,15 m. W części przedniej, w odległości 0,10 m od przodu, znajduje się otwór okrągły, o średnicy 0,10 m. W części tylnej, w odległości 0,10 m od tyłu, znajduje się otwór okrągły, o średnicy 0,10 m. W części środkowej, w odległości 0,10 m od przodu i 0,10 m od tyłu, znajduje się otwór okrągły, o średnicy 0,10 m. W części środkowej, w odległości 0,10 m od przodu i 0,10 m od tyłu, znajduje się otwór okrągły, o średnicy 0,10 m.

Platak Technika  
Nabeta Namodrenie M. P.  
Nedizhla 4 po Sm. Heliid



**Одговорили:** За време trajanja ovog natpisa, u skladu sa zakonom, ne mogu biti objavljene informacije o tome ko je bio odgovoran za ovaj događaj. Nakon toga, kada se ovaj događaj razotkrije, mi ćemo biti slobodni da objavimo ime osobe koja je bila odgovorna za ovaj događaj. U skladu sa zakonom, mi ćemo biti slobodni da objavimo ime osobe koja je bila odgovorna za ovaj događaj. U skladu sa zakonom, mi ćemo biti slobodni da objavimo ime osobe koja je bila odgovorna za ovaj događaj.

Field watched stations & grids	370 each	2
Intro	370	11
	370	2

75

Wąbrzeźno, sobota 2 lipca 1927 r.

Rnk VI

# Witajcie



# Sokoli!

Jutro zjadacie do naszego grodu sokoli nazlot okrogowy.  
Przyjadą ci sami co w ciężkich czasach niewoli byli  
brona polskości na naszych jeonnych pod jarzmem nie-  
stiekiem ziemlaci, ci sami co w ciężkich walkach wojny  
ziatowej pomagali wykucwać samostajty byt naszej ojczy-  
zny, ta sama armia bezimienna, która z śpiewem na ustach,  
odwaga w sercu spieszyla bronic szafow Warszawy przed  
jęzicznymi czerwonymi — Sokoli polscy.

Zanim to nastąpi podtrawiony łeb staroszkolny  
C Z O L E M!

## APEL DO SPOŁECZEŃSTWA

Oto hasło, które powstało w czasach niwoli, które stało się pobudką dla ludzi — patryjotów, którzy zorganizowali pierwsze kadry Sokola. W czasach niwoli zrozumiane by to hasło to przede wszystkim warstwy społeczeństwa polskiego we wszystkich zabopach. W to warstwach tych podtrzymywany był duch polskości, pielęgnowanie język i ćwiczenia ciała...

I nastaly nawaly wojenne, wybuchy powstania... Wówczas chwycił Sokół wraz z innymi za broń, i polaczył swe życie w obronie Ojczyzny. Polęgły jednostki, polęgły dziesiątki, polęgły setki. Zaczęto szeroko oświatać, i wrzucono Sokółów do lochów ciemnych, wilgotnych brudnych... I otoczono organizację Sokola opieką, opieką polojuną. Pomimo wszystkiego Sokółstwo przetrwało czas niewoli, czas mrok i katuszy.

[illegible]

*Sokołom — Czotem!*

W zdrowym ciele — zdrowy duch  
Jak świeca jest każdy drzech.

A družna to jakby tania,  
Każdy im się chętnie kłania.

Słychać niby skrzydeł szum,  
Bo Sokółów różnych tłum  
W mieście naszym dzisiaj gości  
Ku naszej szczerzej radości.

Sokolom — Croteau

Polski im przywodzi ptak,  
Sokoła ich zdąży znak,  
Więc gościnnie ich przyjmijmy  
A witając wykrzyknijmy:

L.B.

LR

„CZOLEM!”



# „Głos Pomorza” cd „Głosu Wąbrzeskiego”

Cena numeru 10 groszy

Opłuczone gotówką z góry

# Głos Pomorza

dawniej „Głos Wąbrzeski”

PISMO SPOŁECZNE, GOSPODARCZE, OŚWIATOWE I POLITYCZNE DLA WSZYSTKICH STANÓW

Nr 73

Wąbrzeźno, sobota dnia 24 czerwca 1939 r.

Rok 21



[illegible][illegible]

# „Gazeta Wąbrzeska. Organ Katolicko-Narodowy”.





**1922-1939;**  
dodatki  
„Przysposobienie  
Wojskowe”  
i „Wychowanie  
Fizyczne”









## **Prasa sanacyjna w Toruniu 1929-1939**

**(czytana przez urzędników państwowych  
i ziemiaństwo)**

**„Rolnik Polski” (Toruń)  
„Dzień Pomorski” (Toruń)  
„Dzień Pomorza” (Toruń)  
„Gazeta Pomorska” (Toruń)**



# 1926-1929; gdy ziemiaństwowo wsparło rządu sanacji, redakcja w końcu także poparła sanację i jako bezpłatny dodatek pismo było dodawane do pierwszych numerów powstałego w 1929 sanacyjnego „Dnia Pomorza”;

Cena 15 groszy.

## Rolnik Polski

Redakcja i Administracja — Toruń, Szeroka II, telefon 402.

Nr. 20      Toruń, wtorek, dnia 19 lutego 1929 r.      Rok IV

**Wielka chwila w Sejmie.**  
Izba i B. w parlamencie

**W siódmą rocznicę koronacji Piusa XI.**

**P. P. S. grozi rewolucją?**

**Reichstag a Sejm polski.**

**Rada ministrów uchwala plan parafclajny na rok 1930.**

**Miss Europa.**

**Ziemiopłody**

**Opłumiński nastroj**

**Wielka chwila w Sejmie.**  
Izba i B. w parlamencie

**W siódmą rocznicę koronacji Piusa XI.**

**P. P. S. grozi rewolucją?**

**Reichstag a Sejm polski.**

**Rada ministrów uchwala plan parafclajny na rok 1930.**

**Miss Europa.**

**Ziemiopłody**

**Opłumiński nastroj**

Cena 15 groszy.

## Rolnik Polski

Redakcja i Administracja — Toruń, Szeroka II, telefon 402.

Nr. 20      Toruń, wtorek, dnia 19 lutego 1929 r.      Rok IV

**Wielka chwila w Sejmie.**  
Izba i B. w parlamencie

**W siódmą rocznicę koronacji Piusa XI.**

**P. P. S. grozi rewolucją?**

**Reichstag a Sejm polski.**

**Rada ministrów uchwala plan parafclajny na rok 1930.**

**Miss Europa.**

**Ziemiopłody**

**Opłumiński nastroj**

**Wielka chwila w Sejmie.**  
Izba i B. w parlamencie

**W siódmą rocznicę koronacji Piusa XI.**

**P. P. S. grozi rewolucją?**

**Reichstag a Sejm polski.**

**Rada ministrów uchwala plan parafclajny na rok 1930.**

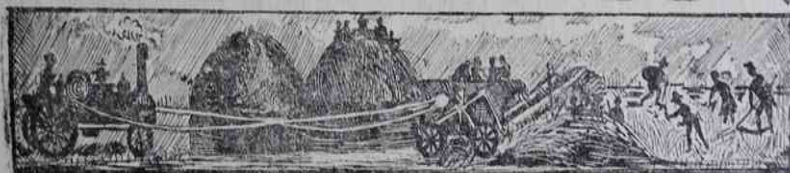
**Miss Europa.**

**Ziemiopłody**

**Opłumiński nastroj**

# Dodatki: „Gospodarz i rolnik”, „Gospodyni i matka”, „Myśl i piękno”, „Praca i plon”, „Ziemia i Morze”.

## PRACA i PŁON



Dodatek „Rolnika Polskiego”

Nr. 3.

Niedziela, 24 marca 1929 r.

Rok IV.

### EWANGELJA

Na niedzielę Palmową u św. Mateusza  
rozdział 21 wiersz 1—9.

A gdy zbliżając się do Jerozolimy, przychodzili do Betfage, na górze oliwnej, wtęły Jezus wysłał dwóch uczniów, mówiąc im, idźcie do ziola które leży przed wami, a zaraz znajdziecie oslicę uwiązaną, a z nią osię; odwiążcie i przyprowadźcie do mnie. A gdyby wam kto co mówił, powiedźcie „Pan ich potrzebuje, a natychmiast je pusz”. To wszystko stało się, aby się spełniła zapowiedź proroka, który rzekł:

Uczniowie przeto poszli i uczynili, jak im Jezus przykazał. I przyprowadzi oslicę i srebę, i zarzućili na nie swe płaszcze, a Jego na wierzch posadzili. A mnoga rzesza rozścielała swe na drodze; inni zaś obcinali gałązki z drzew i słały je na drodze. Tłumy zaś, które poprzedzały i które szły za Nim, wołały mówiąc:

Hossanna synowi Dawida!  
błogosławiony co idzie w imię Pana;  
Hossanna na niebiosach!

### Stan gospodarczy wsi w okresie od 1-go września 1928r. do 1-go marca 1929r.

W okresie sprawozdawczym zaznaczył się wybitnie brak pasz objętościowych, jak słomy i siana. Jednocześnie z tym brakiem i niskie ceny na zboże wpłynęły, że małorolni poczęli spasać ziarno inwentarzem. Przyczyniły się do tego i wysokie ceny otrąb szczególniej cichej paszenne były droższe niż żyto i owies. Należy zaznaczyć, że w ostatnich miesiącach siana mrozy, a zatem i utrudnione dostawy spowodowały wielką zwłokę na zboże.

ery, już znacznie słabiej szły kieraty i młocarnie. I wogóle popyt na maszynę był tak duży, że krajowe wytwórnie nie mogły wykonać wszystkich zamówień.

W końcu 1928 r. wstrzymano realizację pożyczek na spółki maszynowe. Posunięcie powyższe odbiło się w pierwszym rzędzie na spółdzielniach rolniczo-handlowych, które musiały własnymi zasobami pieniężnymi wykupować weksle. Ostatni handel maszynami znów się ożywił, chociaż jest znacznie słabszy niż w tym okresie roku zeszłego. Nowe

„Powiedźcie córce Syonu  
oto król twój idzie do ciebie  
on cichy — i dosiadł oslicę,  
młodego źrebca oslicy.”

**Rolnik Polski**

Cena 15 groszy.

Redakcja i Administracja — Toruń, Szeroka 11, telefon 402.

Nr. 57 To r u n, sobota dnia 18 maja 1929 r. Rok IV

Właściwy sygnał.

Przyjdź Duchu Święty

Otwarcie Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu.

Plotki i Niedyskrecja.

Sejm chce nas opuszczyć?

Właściwy sygnał. Pan i Dewey, którzy mieli wyjechać z kraju, zostali zatrzymani przez policję. Przyjdź Duchu Święty. Otwarcie Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. Plotki i Niedyskrecja. Sejm chce nas opuszczyć? Nowy obywatel. Jak nam się Starogardzka zmieniła.

Przedstawicielstwo w tym czasie... Otwarcie Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. Plotki i Niedyskrecja. Sejm chce nas opuszczyć? Nowy obywatel. Jak nam się Starogardzka zmieniła.



[illegible]







Poniedziałek, 4 kwietnia 1938 - Nr. 78

(Pismo wychodzi w dniu datowania).

Dzień

8 stron  
cena 10 gr

# Pomorza

**DRAZ WYDAWNICTWA:**

DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY — GAZETA GDANSKA  
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA  
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — —

REDAKCJA: Toruń, ul. Bydgoska 56, telefony 29-90, 29-01, 29-02, 29-80 (noctny). — ADMINISTRACJA: Toruń, ulica Bydgoska 56, telef. 29-70  
(kierownik administracji). — FILIA ADMINISTRACJI: Toruń, ulica Szeroka 42 I. piętro, telefon 29-80 — P. K. O. 206.874.





# **Toruńska prasa NPR (Narodowej Partii Robotniczej) i Stronnictwa Pracy**

**„Głos Robotnika”  
„Obrona Ludu”**

## Narodowa Partia Robotnicza i Otton Steinborn 1868-1936

Centrowa partia polityczna,  
z jej ramienia  
Otton Steinborn  
był senatorem  
w l. 1926-1830.

Był współtwórcą NPR  
na Pomorzu,  
członkiem Rady Naczelnej  
partii,

ale i współzałożycielem  
**Drukarni Robotniczej**  
**w Toruniu (Piekary 14)**  
**we wrześniu 1919.**





**Organ Narodowej Partii Robotniczej na Pomorze.**

[illegible]

Na podstawie listów i innych pism wywnioskować można, że w tym czasie walczył w szeregach Armii Krajowej. W 1944 roku, po zakończeniu wojny, wrócił do domu i podjął pracę w Urzędzie Gminy w Pomeraniu. W 1945 roku, po zakończeniu wojny, wrócił do domu i podjął pracę w Urzędzie Gminy w Pomeraniu. W 1945 roku, po zakończeniu wojny, wrócił do domu i podjął pracę w Urzędzie Gminy w Pomeraniu.

**Organ Narodowej Partji Robotniczej.**

[illegible]

Rok VII

Toruń-Bydgoszcz-Grudziądz, poniedziałek 5 lipca 1926 r.

Nr. 178

**CYRK „MEDRANO“ i MENAŻERJA**  
w najbliższ. dniach zjeżdża do Torunia  
Szczegóły w ulistkach

Delela] 8 stron

Wychodzi 3 razy w tygodniu.

£eng 20 gross

# OBRONA LUDU

ORGAN NARODOWEGO RUCHU ROBOTNICZEGO NA WIELKOPOLSKIE I POMORZE

Pismo poświęcone obronie praw Ludu pracującego

Wychodzi we wtorki, czwartki i soboty z dodatkami „Niedziela” „Pochodnia” „Głos Kobiety” i „Gospodarz”

Abonament miesięczny na pocztach **1 zł 1 gr**  
już z odnośnikiem do domu tylko **1 zł 1 gr**

## Szcześć Boże!

Ogłoszenia drobne dla waszych stałych abonentów poszukujących pracy umieszczamy do 20 wyrazów bezpłatnie, po nadesłaniu dowodu (kwitu pocztowego).

Centrala Administracji i Redakcji: Toruń, Legionów 29, telefon 647 Konto P. K. O. Poznań 201060

Oddziały: Poznań, Półwiejska 20, telefon 1921, - Grudziądz, Mickiewicza 3, telefon 183.

Rok VII.

Poznań-Toruń, czwartek, dnia 21 kwietnia 1932 r.

Nr. 48.





„**Obrona Ludu**” wychodziła od **1 II 1921**; była odbitką GR dla środowiska wiejskiego; od **1929** to organ NPR na kraj (prócz Pomorza Wielkopolska i Śląsk); red. Karol Popiel; od 1937 organ Stronnictwa Pracy (po zjednoczeniu NPR i Chrześcijańskiej Demokracji)

[illegible]

№ 14

KRONIKA LUDU — Czwartek, 25 kwietnia 1930 roku.

# Kto rozbiła narodowy ruch robotniczy toruje drogę komunizmowi

## Plon warcholstwa i nienawiści

Spisano dla nas: W sosnowie i Jeleniej w sprawie o warcholstwo i nienawiść. (Zob. poprzedni numer)

Str. 4

„OBRONA LUDU” — Gwiazdek, 25 kwietnia 1932 r. klna

# Z POMORZA I WIELKOPOLSKA

## Pomorze

### Narodowa Partja Robotnicza na Pomorze

Roczna Walna Konferencja Okręgowa okręgu toruńskiego

Na podstawie § 12-go statutu organizacyjnego Narodowej Partji Robotniczej, uchwalonego na V-ym Kongresie N. P. R. w Poznaniu w dniu 8 i 9 września 1929 r. i na podstawie § 22-go i 23-go regulaminu dla zarządów okręgowych, uchwalonego na Dłubie Narodowej dnia 8-go lutego 1930 r., ninaj podpisany Zarząd Okręgowy podaje niniejszem do wiadomości, że Roczna Walna Konferencja Okręgowa Okręgu Toruńskiego Nr. 31 odbędzie się w niedzielę, dnia 5-go lutego 1932 r., między godziną 8-ą i 10-ą przed południem w Świątelnicy Młodzieży (Pracowni „Jedność”), przy ul. Św. Józefa Nr. 7.

**Porządek obrad:**

1. Zagłosinienie i stwierdzenie obecnych.
2. Odczytanie protokołu z ostatniej Rocznej Walnej konferencji.
3. Wybór urzadnika.
4. Przyjęcie rezolucji obrad.
5. Wnioski.
6. Różne.
7. Załączenie.

W myśl § 12-go statutu organizacyjnego prawo brania udziału w Rocznej Walnej Konferencji Okręgowej z prawem głosu i głosowania mają wszyscy członkowie Zarządu Okręgowego, przeto, filjali wszystkich filji okręgu i delegaci, wybrani przez filje, według klucza ustalonego przez Zarząd Wojewódzki.

Klucz wyborczy delegatów przez Zarząd Wojewódzki N. P. R. na Pomorze ustalono jak następuje: filja licząca do 20 członków, wysyła jednego delegata, na każde dalsze 20 członków także po jednym delegacie. Delegaci muszą wykazać się wpisem imiennym członkowską Narodowej Partji Robotniczej.

Pozostali wyznaczeni w komisję.

## Wielkopolska

### Znak nędzy...

Robotnicy kłócą się między sobą o pracę

Z Inowrocławia donoszą: Jak wiadomo, firma „Rozbudowa” rozpoczęła roboty przy budowie „koła Herbsa” (Główna na odcinku inowrocławskim). Gdy robotnicy o tem się dowiedzieli, rozpoczęli tłumnie głosić się po pracy.

Dnia 13 bm. doszło pomiędzy robotnikami miejskimi i wiejskimi na te przyjmowania do pracy do awantury.

Robotnicy miejscy nie chcieli dopuścić do pracy robotników wiejskich, czy też odwrotnie i z tego powodu rozpoczęła się bójka, skut-

ktem czego kilka osób zostało rannych.

Powiadomiony o tem starosta, prezydent miasta i inspektor powołał komisję, która ze przetrzymowała do pracy bez niczy w stosunku 1 do 3 na 100 botników miejskich. Temu sprzeciwiali się robotnicy którzy domagali się, aby po tym wykonanie prac na te wiato, a robotnikom miejskim powołano komisję do rozstrzygnięcia tej sprawy.

## Aresztowanie fałszerzy banknotów 100-złotowych

Znaleziono fałszykówek na 60.000 zł

Z Poznania donoszą: W Poznaniu aresztowano szajkę fałszerzy 100-złotowych fałszykówek, którzy na-

no dyskretnie i w wszystkie do fałszerstwa fałszykówek. Zmierzali oni do aresztowania



# Dodatki „Obrony Ludu”

## Gospodarz

DODATEK TYGODNIOWY „OBRONY LUDU”

Nr. 12

Toruń-Poznań 21 kwietnia 1932 r.

Rok. II.

### Jak gorbać skórki?

Pracownicy przemysłu, którzy nie posiadają własnego domu, nie mogą być zadowolonymi z życia. Wiele z nich musi mieszkać w kamienicach, które są bardzo drogie. Wiele z nich musi mieszkać w kamienicach, które są bardzo drogie. Wiele z nich musi mieszkać w kamienicach, które są bardzo drogie.

### Wojna ze zbrodnikami i chorobami roślin ogrodowych

Wojna ze zbrodnikami i chorobami roślin ogrodowych. W wojnie ze zbrodnikami i chorobami roślin ogrodowych. W wojnie ze zbrodnikami i chorobami roślin ogrodowych.

### Wzrosty rolniczej w Berlinie

Wzrosty rolniczej w Berlinie. Wzrosty rolniczej w Berlinie. Wzrosty rolniczej w Berlinie.

### Naużenie potu w radzie

Naużenie potu w radzie. Naużenie potu w radzie. Naużenie potu w radzie.

### Nasz sztandar

Nasz sztandar. Nasz sztandar. Nasz sztandar.

### Nieśmiemy oświaty kaganiec

Nieśmiemy oświaty kaganiec. Nieśmiemy oświaty kaganiec. Nieśmiemy oświaty kaganiec.

### Miesiąć kulecien u hodowli kur

Miesiąć kulecien u hodowli kur. Miesiąć kulecien u hodowli kur. Miesiąć kulecien u hodowli kur.

# Pochodnia

ORGAN ZWIĄZKU MŁODZIEŻY PRACUJĄCEJ „JEDNOŚĆ”

Rok V.

Toruń dnia 8 maja 1932 r.

Nr. 14.

MARJA KONOPNICKA.

## Nasz sztandar

Nasz sztandar tkla żywa moc,  
Co śmierać się nie lekka,  
Przez ciemne dni, przez głuchą noc  
Tkla go duchów ręka.  
My jej drgających snuili nle  
Z serca, co żarem bije...  
Ten tylko naród godzien żyć,  
Co czuje sam, że żyje!

Nasz sztandar powiał w jasność zórz  
Na drzewcu z tego drzewa,  
Co korzeniami wazzer i wzdłuż  
Wróto w tej ziemi trzewa.  
I nikt i nie, przez żaden trud  
Nie zerwie wznia tego,  
Co z ziemią wiąże wierny lud,  
A ziemią z duchem jego!

Nasz sztandar jedno hasło ma  
I jedno zawołanie:  
— W jedność, w pracy żyje, trwa,  
Jest z kłosek — zmarły wychowanie.  
My go z czcig niosiemy w życia chram  
Od ziemi, od macierzy...  
— Ten tylko wejście do jutra bram,  
Kto w jutro swoje wierzy!

## Nieśmiemy oświaty kaganiec

Pierwsza wędrowna biblioteka Związku Młodzieży Pracującej „Jedność” — Wędrowny dar „Obrony

noszy, Józefa Szujskiego, Adama Szymańskiego, Ferdynanda Goetla, Ignacego Chodźki, Sewera (Ignacego Maciejewskiego), Wacława Włodki, Józefa Korzeniowskiego, Eugeniusza Malaczewskiego i Walerego Przyborskiego. Rowień pierwszy ten zbiorek zawiera kilka książek z dziedziny sportu (pływanie, lekkoatletyka, piłka nożna, skat-kówka, koszykówka, patant itd.)

Marszruta biblioteki obłożona będzie według kolejności zgłoszeń, przesyłanych do Sekretariatu Wojewódzkiego Z. M. P. „Jedność” w Toruń. Korzystać z biblioteki mogą tylko filje Związku Młodzieży Pracującej „Jedność” na Pomorzu. Bli-sze szczegóły podane będą w regulaminie, załączo-nym do biblioteki.

Druchowie, jaknajlepiej korzystajcie z naszej biblioteki wędrowniej, gdy do Was zawita. Książka to prawdziwy przyjaciel, który nasze serca i dusze rozszerza i pogłębia.

Państwa, że bez oświaty nie zbudujemy lep-szego jutra.

## Odsuwanie młodych od udziału w kierownictwie partii przyczyną ich upadku

Jeden z wybitnych publicystów angielskich zamieścił na łamach pomyślnego pisma angielskiego interesujący artykuł, w którym omawia przyczyny upadku angielskiej Partii Pracy (La-bour Party) w Anglii.

Za najwęższe przyczynę tego upadku uważa on systematyczne odsuwanie młodych od udziału w kierownictwie partii. Publicysta ten

Nasze przyczyną upadku — w tym celu w Anglii oraz w krajach Europy, w których nie ma jeszcze takiej partii, która by miała taki sam cel.

Nasze przyczyną upadku — w tym celu w Anglii oraz w krajach Europy, w których nie ma jeszcze takiej partii, która by miała taki sam cel.

Nasze przyczyną upadku — w tym celu w Anglii oraz w krajach Europy, w których nie ma jeszcze takiej partii, która by miała taki sam cel.

Nasze przyczyną upadku — w tym celu w Anglii oraz w krajach Europy, w których nie ma jeszcze takiej partii, która by miała taki sam cel.

Nasze przyczyną upadku — w tym celu w Anglii oraz w krajach Europy, w których nie ma jeszcze takiej partii, która by miała taki sam cel.

Nasze przyczyną upadku — w tym celu w Anglii oraz w krajach Europy, w których nie ma jeszcze takiej partii, która by miała taki sam cel.

Nasze przyczyną upadku — w tym celu w Anglii oraz w krajach Europy, w których nie ma jeszcze takiej partii, która by miała taki sam cel.

Nasze przyczyną upadku — w tym celu w Anglii oraz w krajach Europy, w których nie ma jeszcze takiej partii, która by miała taki sam cel.

Nasze przyczyną upadku — w tym celu w Anglii oraz w krajach Europy, w których nie ma jeszcze takiej partii, która by miała taki sam cel.

Nasze przyczyną upadku — w tym celu w Anglii oraz w krajach Europy, w których nie ma jeszcze takiej partii, która by miała taki sam cel.

Nasze przyczyną upadku — w tym celu w Anglii oraz w krajach Europy, w których nie ma jeszcze takiej partii, która by miała taki sam cel.

Nasze przyczyną upadku — w tym celu w Anglii oraz w krajach Europy, w których nie ma jeszcze takiej partii, która by miała taki sam cel.

Nasze przyczyną upadku — w tym celu w Anglii oraz w krajach Europy, w których nie ma jeszcze takiej partii, która by miała taki sam cel.

Nasze przyczyną upadku — w tym celu w Anglii oraz w krajach Europy, w których nie ma jeszcze takiej partii, która by miała taki sam cel.

Nasze przyczyną upadku — w tym celu w Anglii oraz w krajach Europy, w których nie ma jeszcze takiej partii, która by miała taki sam cel.

Nasze przyczyną upadku — w tym celu w Anglii oraz w krajach Europy, w których nie ma jeszcze takiej partii, która by miała taki sam cel.

Nasze przyczyną upadku — w tym celu w Anglii oraz w krajach Europy, w których nie ma jeszcze takiej partii, która by miała taki sam cel.

Nasze przyczyną upadku — w tym celu w Anglii oraz w krajach Europy, w których nie ma jeszcze takiej partii, która by miała taki sam cel.

Nasze przyczyną upadku — w tym celu w Anglii oraz w krajach Europy, w których nie ma jeszcze takiej partii, która by miała taki sam cel.

Nasze przyczyną upadku — w tym celu w Anglii oraz w krajach Europy, w których nie ma jeszcze takiej partii, która by miała taki sam cel.

Nasze przyczyną upadku — w tym celu w Anglii oraz w krajach Europy, w których nie ma jeszcze takiej partii, która by miała taki sam cel.

Nasze przyczyną upadku — w tym celu w Anglii oraz w krajach Europy, w których nie ma jeszcze takiej partii, która by miała taki sam cel.

Nasze przyczyną upadku — w tym celu w Anglii oraz w krajach Europy, w których nie ma jeszcze takiej partii, która by miała taki sam cel.

Nasze przyczyną upadku — w tym celu w Anglii oraz w krajach Europy, w których nie ma jeszcze takiej partii, która by miała taki sam cel.

Nasze przyczyną upadku — w tym celu w Anglii oraz w krajach Europy, w których nie ma jeszcze takiej partii, która by miała taki sam cel.

Nasze przyczyną upadku — w tym celu w Anglii oraz w krajach Europy, w których nie ma jeszcze takiej partii, która by miała taki sam cel.

Nasze przyczyną upadku — w tym celu w Anglii oraz w krajach Europy, w których nie ma jeszcze takiej partii, która by miała taki sam cel.

Nasze przyczyną upadku — w tym celu w Anglii oraz w krajach Europy, w których nie ma jeszcze takiej partii, która by miała taki sam cel.

Nasze przyczyną upadku — w tym celu w Anglii oraz w krajach Europy, w których nie ma jeszcze takiej partii, która by miała taki sam cel.

Nasze przyczyną upadku — w tym celu w Anglii oraz w krajach Europy, w których nie ma jeszcze takiej partii, która by miała taki sam cel.

Nasze przyczyną upadku — w tym celu w Anglii oraz w krajach Europy, w których nie ma jeszcze takiej partii, która by miała taki sam cel.

Nasze przyczyną upadku — w tym celu w Anglii oraz w krajach Europy, w których nie ma jeszcze takiej partii, która by miała taki sam cel.

Nasze przyczyną upadku — w tym celu w Anglii oraz w krajach Europy, w których nie ma jeszcze takiej partii, która by miała taki sam cel.

Nasze przyczyną upadku — w tym celu w Anglii oraz w krajach Europy, w których nie ma jeszcze takiej partii, która by miała taki sam cel.

Nasze przyczyną upadku — w tym celu w Anglii oraz w krajach Europy, w których nie ma jeszcze takiej partii, która by miała taki sam cel.

Nasze przyczyną upadku — w tym celu w Anglii oraz w krajach Europy, w których nie ma jeszcze takiej partii, która by miała taki sam cel.

Nasze przyczyną upadku — w tym celu w Anglii oraz w krajach Europy, w których nie ma jeszcze takiej partii, która by miała taki sam cel.

Nasze przyczyną upadku — w tym celu w Anglii oraz w krajach Europy, w których nie ma jeszcze takiej partii, która by miała taki sam cel.

Nasze przyczyną upadku — w tym celu w Anglii oraz w krajach Europy, w których nie ma jeszcze takiej partii, która by miała taki sam cel.

Nasze przyczyną upadku — w tym celu w Anglii oraz w krajach Europy, w których nie ma jeszcze takiej partii, która by miała taki sam cel.

Nasze przyczyną upadku — w tym celu w Anglii oraz w krajach Europy, w których nie ma jeszcze takiej partii, która by miała taki sam cel.

Nasze przyczyną upadku — w tym celu w Anglii oraz w krajach Europy, w których nie ma jeszcze takiej partii, która by miała taki sam cel.

Nasze przyczyną upadku — w tym celu w Anglii oraz w krajach Europy, w których nie ma jeszcze takiej partii, która by miała taki sam cel.

Nasze przyczyną upadku — w tym celu w Anglii oraz w krajach Europy, w których nie ma jeszcze takiej partii, która by miała taki sam cel.

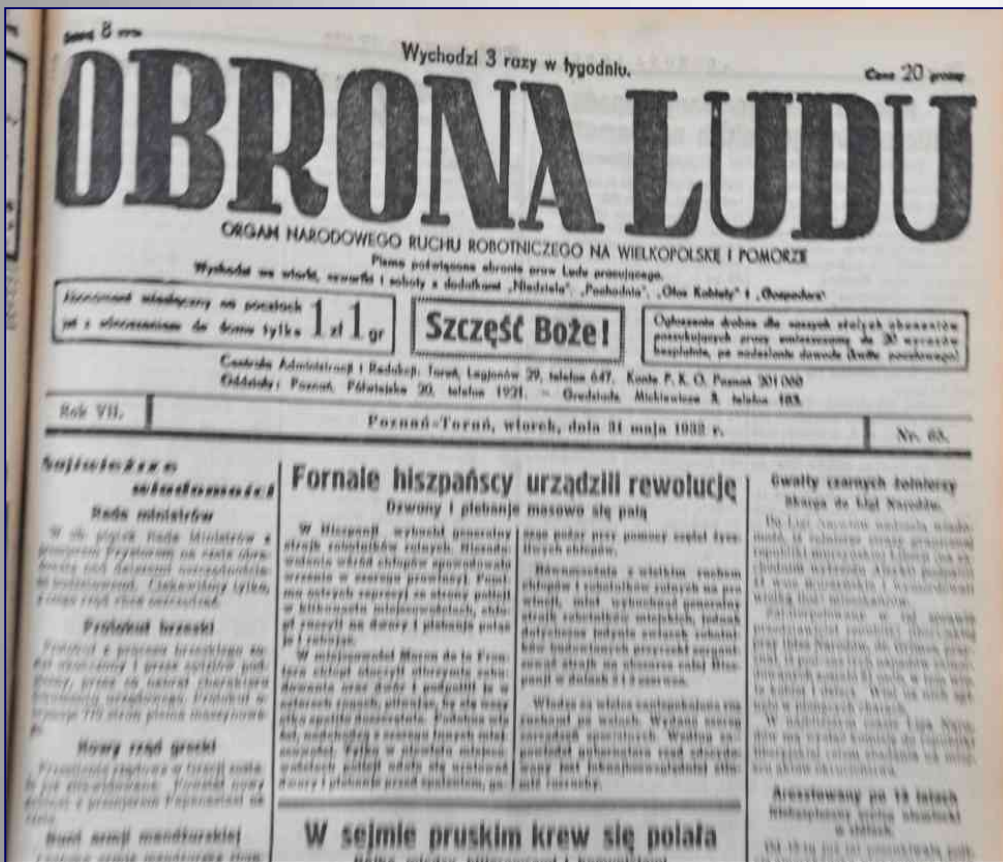
Nasze przyczyną upadku — w tym celu w Anglii oraz w krajach Europy, w których nie ma jeszcze takiej partii, która by miała taki sam cel.

Nasze przyczyną upadku — w tym celu w Anglii oraz w krajach Europy, w których nie ma jeszcze takiej partii, która by miała taki sam cel.

Nasze przyczyną upadku — w tym celu w Anglii oraz w krajach Europy, w których nie ma jeszcze takiej partii, która by miała taki sam cel.

Nasze przyczyną upadku — w tym celu w Anglii oraz w krajach Europy, w których nie ma jeszcze takiej partii, która by miała taki sam cel.

**W 1932 „Głos Robotnika” połączono z „Obroną Ludu”,  
która wychodziła do 1939**





Związek Narodowy Młodzieży  
Pracującej wydawał dodatek  
(tygodnik)

„Pochodnia” od 11 V 1924

# POCHODNIA

# POCHODNIA

Tygodnik Związku Narodowej Młodzieży Pracującej

Nr. 3.

Toruń, dnia 17 stycznia 1926 r.

Rok III.

Pamięci szlachetnego męża, wielkiego demokracy i nieustraszonego bojownika o sprawiedliwość,  
hold głęboki oddaje młodzież demokratyczna.

W stułeczną rocznicę śmierci STANISŁAWA STASZYCA.

Człowiek, który służył dla ojczyzny przewyższył  
życie obywateli, żyć będzie w pamięci narodu, dopóki  
nie tożos nie zostanie wymazane w sercach ludzi.  
Choć mogła zapadła, choć porosła trawą, niby calu-  
sem zapomnienia, to przecież duch człowieka zasu-  
sionego, wielkiego bezustanku obuje z duszą narodu,  
tęży w niej nieprzerwanie, choć może niewidzialnie,  
aż przy pewnych okolicznościach wybliska niczym  
krykawica nad narodem. I wtedy na chwilę zapono-  
wuje jedynowładnie w sercach obywateli, podnosi je  
ku swej wysokości, rozświeca je blaskiem własnej  
szlachetności.

Dnia 20. stycznia r. b. upływa sto lat od śmierci  
Stanisława Staszycy. Rocznica ta stać się  
może dniem kultury ducha demokraty za-

Staszycy, Hugon Kollataj, Ignacy Potocki i inni. Wśród  
nich jednym z najwybitniejszych był Staszyc. Prze-  
jęty doktrynami filozofii francuskiego Jana Jakóba  
Rousseau starał się Staszyc idealny swego mistrza  
wprowadzić w czyn w Polsce. Ciekawo i niewiedząca  
na była praca. Cały ogrom swobód i przywilejów na-  
leżał do stanu szlacheckiego. Intencją cały ciężar  
obowiązków przyniósł dwa porządne stany — wie-  
szczaństwo i włościanstwo. Staszyc, syn mieszczański,  
nie miał innego pola działania dla przeprowadzenia  
swych dążeń jak tylko literatura. I oto pisma Sta-  
szyca zjednały mu sławę jednego z najlepszych pisa-  
rzy politycznych Polski. Są to „Uwagi nad systemem  
Jana Zamojskiego, hetmana i kanclerza wielkiego  
koronnego, do teraźniejszego stanu Polski przystosowa-

## STATUT

### POLSKIEGO TOWARZYSTWA KULTURY i OŚWIATY ROBOTNICZEJ „POCHODNIA”.

#### I. Nazwa, siedziba i teren działalności.

§ 1. Stowarzyszenie nosi nazwę: „Polskie Towa-  
rzystwo Kultury i Oświaty Robotniczej „Pochodnia”.  
(P. T. K. i O. R. „Pochodnia”).

§ 2. Siedzibą władz P. T. K. i O. R. „Pochodnia”  
jest miasto Warszawa, a teren jego działalności roz-  
ciąga się na całą Rzeczpospolitą Polską z zachowa-  
niem miejscowych praw o stowarzyszeniach.

§ 3. Stowarzyszenie używa własnej pieczęci z na-  
pisem jak w § 1.

§ 4. „P. T. K. i O. R. „Pochodnia” jest osobą pra-  
wną, może posiadać wszelki majątek ruchomy i nie-  
ruchomy, a temsamem nabywać i sprzedawać nieru-  
chomości i wogóle wykonywać wszelkie czynności  
prawne.

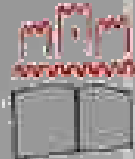
#### II. Cele i zadania.

§ 5. Celem P. T. K. i O. R. „Pochodnia” jest pod-  
niesienie polskiej klasy robotniczej na wyższy poziom  
kulturalny i społeczny za pomocą szerzenia oświaty,  
popularyzowania wiedzy, oraz zaspokojenia towarzy-  
skich i estetycznych potrzeb członków zgodnie z za-  
sadami etyki.

## STATUT

### Polskiego Towarzystwa Kultury i Oświaty Robotniczej „Pochodnia”





# **Gazety ludowe Wiktora Kulerskiego z Grudziądza**

**„Gazeta Grudziądzka”  
„Gazeta Grudziądzka” tygodnik  
„Goniec Nadwiślański”**

Nr. 1 Grudziądz, dnia 12 stycznia 1924 r. Rok III.



## Przyjaciel dziatwy

„Przyjaciel dziatwy” wychodzi dwa razy w miesiacu. „Przyjaciel dziatwy” otrzymują Czytelnicy „Gazety Grudziądzkiej” bezpłatnie.

### Nieposłuszeństwo — ukarane.

Już biała zima nastala,  
Więc dziatwa się radowala,  
Ze będzie mogła w tej porze  
Łyżwować znów na jeziorze.

Nadzieje były zawodne —  
Powietrze było łagodne,  
Jeziora głębokie wody  
Zbyt słabe pokryły lody.

Więc ojciec swojego syna  
Serdecznie wciąż upomina,  
By przy zabawie uważał,  
Życia na szwank nie narażał:

Ale u Franka wiatr w głowie —  
Nie dba, co ojciec mu powie,  
Wymknął się niepostrzeżenie,  
Na łyżwach pędzi szalenie.

Wszystkim kolegom przoduje,  
Zdala od brzegu harenuje —  
Wtem lód się słaby zarywa  
I chłopca grubo pokrywa.

Już tylko raz okrzyk trwogi  
Wydął, a reszta wnet w nogi. —  
Straszna dla ojca nowina,  
Ze stracił młodego syna. J. R.



Opłata uiszczona ryczałtem z góry

Nr. 6

GRUDZIĄDZ, na wtorek 15 stycznia 1924 r.

Rok XXX

# Gazeta Grudziądzka

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi trzy razy tygodniowo: 10 na wtorek, czwartek i sobotę. Przepłata na pocztę i z odnośnikiem do domu w Polsce wynosi miesięcznie 31200 mk., w Grudziądzu w ekspedycji i w agenturach 300.000 mk., w opłacie 400.000 mk., w Niemczech równowartość 5 dolarów, kwartalnie w Szwecji i w Danii 3 korony, w Anglii 4, w Austrii 4, w Niemczech 10 fr., w Szwajcarii 3 fr., w Włoszech 4 liry, w Ameryce i do Ameryki 15 dol. kan. Przy walutowości obowiązującej odpowiadająca dopłata.

W Imię Boże!  
Za Wiarę i Ojczyznę!

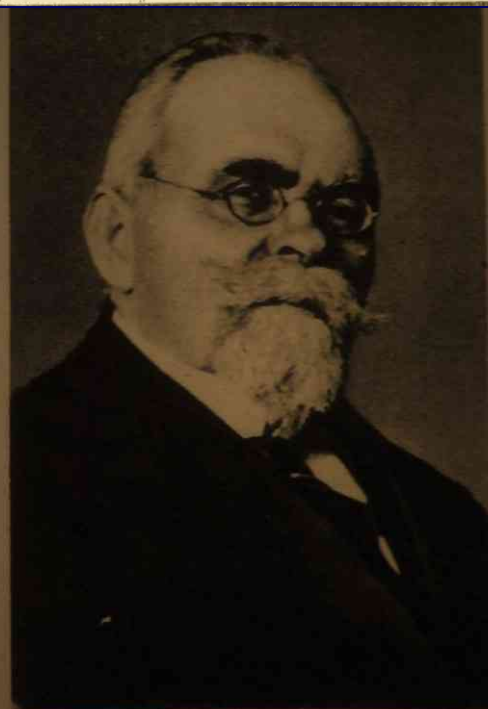
Telefon Redakcji • 811.  
Telefon Ekspedycji 812.

Ogłoszenia: Wiersz milimetryowy jednolity lub jego miejsce 200 mk., drobne dla poszuk., ponad 2000 mk. od wiersza. Ilustracje 25% więcej. Wiersz reklamowy na pierwszej stronie lub jego miejsce 2000 mk. Reklamowy z tekstem 4000 mk. Ogłoszenia w tekście 7000 mk. od wiersza normalnego. Rabato udziela się jedynie przy częstotliwym ogłaszaniu. Założyciel i wydawca: Wiktor Kulerski. Za redakcję odpowiada Antoni Włodarczyk. Grudziądz. Adres wydawnictwa: Gazeta Grudziądzka, Grudziądz-Tusowo.

Poniedziałek. Hiljarusza pap.  
Wtorek. Pawła I. pustel.  
Środa. Ma bell.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dzis wschód słońca	8 7	zach.	4 12
Jutro	8 6	„	4 13
Dzisiaj	11 11	„	1 30



Wiktor Kulerski  
senator,  
założyciel i red. „Gaz. Grudziądzkiej”

Wiktor  
Kulerski





# dodatki





**Początkowo nieformalny organ PSL „Piast”;  
gloryfikacja Józefa Piłsudskiego; zachwyt nad Mussolinim;  
ataki na endecję; ale i krytyka centralnych władz Piasta  
w bloku Chjeno-Piasta; zawsze trafna ocena poczynań  
niemieckich, także w WMG; 1926 – umiar, i bez komentarzy,  
później potępienie.**



Bezpłatny dodatek do nr. 33 „Gazety Świątecznej”,  
Nr. 33 Data 12-go czerwca 1932 r. Rok 36

# GOŚĆ ŚWIĄTECZNY

W tym numerze: *Wielki świąteczny gość: Książka* *24 milia i więcej*

## Książka zamkowa w Rogóźnie na Pomorzu

[illegible]



# „Śmiech” dodatek humorystyczny „Gazety Grudziądzkiej”



# Po śmierci Wiktora Kulerskiego gazeta przeniesiona do Poznania, traci rentowność i znaczenie

Konflikt między  
Wiktorem Kulerskim  
a uznanym działaczem  
PSL „Piast” i red.  
Romualdem  
Wasilewskim  
od jesieni 1932;  
zwolnienie redaktora  
wywołało konflikt  
Kulerskiego  
z ludowcami z Pomorza





# Ziemiach Zachodnich

TORUŃ

WIELKOPOLSKA

TO BEZDIE...  
w Chrościnie...  
Kamień wywa...  
Torunia, aby w...  
Pomocia gniei...  
wzrostli flaki...  
toruń.

DAROWIEA, pow. Poznań  
LEKONYALNOŚĆ PRZYCZYNA  
DWÓCH TRAGIEN. WYPADKÓW.

W Dąbrowie pod Poznaniem 18-letni  
Kazimierz Maszeli wystrzelił swego

przewodnika, aby go...  
Obaj zabrali się...  
rewolwer Maszeli...  
go kulegi, m...  
z niego. Pol...  
żarów pał...  
szal się na...  
wagę pier...  
ktwiła pr...  
Razem...  
szkie i pr...  
szkiego.

18-letni Stanisław Ołowski znalazł  
na publicznych...  
Lekomy...  
grazaniem...  
wybuch. O...  
ciarki oder...  
ce u ręki i...  
Ołowskiego...  
stała miejs...  
stała miejskiego w stanie groźnym.

KOCIA GÓRKA, pow. Poznań  
ŚMIERĆ OD UKAZANIA ZMIJ

W Kociej Górze podczas grabieży  
siana ukąszone...  
letnia Wołniakówna. Wskutek...  
złomnej opieki...  
zmarła.

DRWESA, pow. Poznań  
STRASZNY WYPADEK



W l. 1925-1939  
jest drukowane  
u W. Kulerskiego  
pismo dla stanu średniego,  
czyli reprezentującego  
interesy sfer mieszczańskich

„Goniec  
Nadwiślański”

Opłata uiszczona ryczałtem zgóry.

Cena egz. 20 gr

# GONIEC NADWIŚLAŃSKI

## GŁOS POMORSKI

Niezależne pismo poranne, poświęcone sprawom stanu średniego.

Redakcja i administracja w Grudziądzu, ul. Wyciskiego 9. Telefon redakcji 80. — Telefon redakcji w nocy nr 811. — Telefon administracji 147.  
Konto czełowe P. K. O. Poznań nr 309 420. Oddział Główny Nadwiślański w Toruniu: Ul. Szeroka nr. 43, tel. 420.

Nr. 187 GRUDZIĄDZ, środa, dnia 17 sierpnia 1932 r. Rok VIII

### Polska u stóp Królowej Korony Polskiej

Dziś wracają Kolarze od morza  
Warszawa, 11. 8. (P.A.T.)  
Uczestnicy biegu kolarskiego do Morza przez dzień świąteczny odpoczną, a dopiero we wtorek wyruszą w



**dodatki:**  
**„Goniec Nadwiślański**  
**Ilustrowany”**  
**(1927-1930),**  
**„Przyjaciół Młodzieży”,**  
**„Dodatek świąteczny”**







## **Pisma religijne**

**„Wiadomości Kościelne” (Toruń; Chełmża)**  
**„Miesięcznik Diecezji Chełmińskiej”(Pelplin)**  
**„Młodzież Pomorska” (Wąbrzeźno)**  
**„Przegląd Ewangelicki” (Grudziądz, Bydgoszcz)**

Raz na tydzień 5 parafii toruńskich: św. Jakuba, św. Jana, NMP, parafia na Mokrem - Chrystusa Króla i parafia w Podgórzu, wydawały gazetkę parafialną.





# Pisma ukazywała się w l. 1929/30-1938/1939. Były to mutacje; ich dodatkiem był „Huf Mariański”.



# W I. 1929-1938 wychodziły „Wiadomości Kościelne (Gazeta Kościelna) dla parafii dekanatu chełmżyńskiego”; także jako dodatek do „Gazety Chełmżyńskiej”





# Wiadomości Kościelne

parafia N. M. Panny



Wychodzi na każdą niedzielę za opłatą 10 groszy do puszek roznościela.

Wszelkie korespondencje skierować prosimy pod adresem Księża Prob. przy kościele św. Jakóba.

Za pozwoleniem Władzy Duchownej.

Redakcja i administracja mieści się w kancelarii parafjalnej Toruń, Nowy Rynek nr. 6. Telefon 701.

## Ewangelja św na pierwszą niedzielę adwentu.

Luk. XXI. 25—33.

Wówczas mówił Jezus uczniom Swoim: będą znaki na słońcu i księżycu i gwiazdach; a na ziemi uciśnienie narodów dla zamieszania szumu morskiego i nawałności; gdy będą ludzie schęnąć od strachu i oczekiwania tych rzeczy, które będą przychodzić na wszystkich świat; albowiem mocy niebieskie wzruszone będą. A tedy ujrzą Syna człowieka przychodzącego w obłoku z mocą wielką i z majestatem. A to gdy się dzieć pocznę, poglądajcież a podnieście głowy wasze, boć się przybliży odkupienie wasze. I powiedział im podobieństwo: pojrzyjcie na figę i na wszystkie drzewa: gdy już z siebie owoc wypuszczają, wiecie, żeć już blisko jest lato. Tak i wy, gdy ujrzycie, iż się to będzie działo, wiedzieć, żeć blisko jest Królestwo Boże. Zaprawdę mówię wam, że nie przeminie ten rodzaj, aż się wszystko ziści. Niebo i ziemia przemina, ale słowa Moje nie przemina.

## Przybliży się odkupienie wasze.

Już adwent! W mroźny poranek zimowy wolać dzwony na roraty; spizowe ich głosy górują nad ochrypłym rykiem syren fabrycznych, nad gwarem budzącego się miasta. Przez jasne okna kościołów padają smugi światła na ciemne ulice, a pod strop świątyni bije pieśń nieukozonej tęsknoty: „Spuście nam na ziemskie niwy Zbawcę z niebios obłoki”. A robotnik, śpieszący do pracy, i rzemieślnik, krzątający się w warsztacie, i kupiec czy urzędnik zatrzymuje się na chwilę, poduma i powie: „Już adwent!” Rok kościelny się skończył, nowy rok Boży, nowy rok łaski nadchodzi.

Jest adwent, a z nim razem słodkie oczekiwanie wchodzi do duszy. Serdeczniej patrzą na siebie ludzie, jaśniejsze są wszystkie spojrzenia, a najtwardsze serca miękną w błogostawionym tym czasie, pełnym tajemniczej, nigdy niewypowiedzianej tęsknoty za odkupieniem i niewinnością serca. Wprawdzie świat techniki, świat zimnych i bezdusznych fabryk mało ma zrozumienia dla naszych świętych oczekiwań; może nawet w skrytości szydzi z nich jako z przebrzmiałych i niepotrzebnych już mrzonek. Ale w rzadkich

chwilach skupienia i on odczuwa gorzką pustkę swej duszy i wyrwa się do nieznanego Boga, który grzesznych, słabych i upadających ludzi odkupia i do wiecznego szczęścia prowadzi.

Jest adwent; wielkim głosem nawołuje nas do opamiętania i pokuty. Wola słowami św. Pawła: „Bracia, wiedźmy czas, iż jest godzina, abyśmy już ze snu powstałi. Albowiem teraz bliższe jest nasze zbawienie, niż kiedyśmy uwierzyli. Noc przeminęła, a dzień już się przybliżył. Odrzućmyż tedy uczynki ciemności, a obleczmy się w zbroję światłości. Jako we dnie uczciwie chodźmy: „nie w biesiadach i pijaństwach, nie w sporach i w zazdrości, lecz obleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa”.

Sam Chrystus zbliża się do nas i prosi i błaga: „Oto stoje u drzwi i kolacę; jeśli kto usłyszal głos mój i otworzył mi drzwi, wniknę do niego i będę z nim wieczerał, a on ze mną” (Obj. 3, 20). Tak, w adwencie przychodzi do nas Pan z obfistą łaską i wytrwale stoi u drzwi naszego serca i serdeczniej domaga się wstępu.

Był czas, gdy w ziemskiej postaci pukał do domów miasteczka Betleem, ale serca były zimne i okrutne, a drzwi pozostały zamknięte. „Przyśzedł do własności, a swoi go nie przyjęli”. Czy dzisiaj spotka Go los podobny? Idzie przez nasze miasta i siola, zatrzymuje się u każdych drzwi i cichy, pokorny, jak żebrak śle błądzący swą prośbę: „Otwórzcie i wpuście mnie do serc waszych. Jam Pan i Bóg wasz. Przynoszę wam łaskę i zbawienie; razem z wami chcę mieszkać”.

Czy otwierasz Mu drzwi swego serca, jeżeli Pan twój o dostęp prosi? Czy może opryskliwie odwracasz się jak od natrętnego żebraka? Pamiętaj, że dusza twoja uczyniona jest na obraz i podobieństwo Boże, że Bożą jest własnością i Bożą świątynią. A chociażbyś grzechami świątynię tę znieważyl i Boga z niej wydalil, chociażbyś cudzych bogów do niej wpuścił, samolubstwo i zazdrość, gniew, nienawiść i brak miłości, Bóg nie tak łatwo wyrzeknie się swej własności. Cierpliwie czeka i woła: „Otwórz, ta dusza jest moja. Jam ją krwią Swoją odkupił i na własność ją zdobył”.

Każdy wyrzut sumienia, każda dobra myśl od Niego pochodzi. Jego jest głosem i Jego wołaniem. Każdego poranka woła cię do kościoła, na bezkrwawą Ofiarę nowego Zakonu, na roraty, do



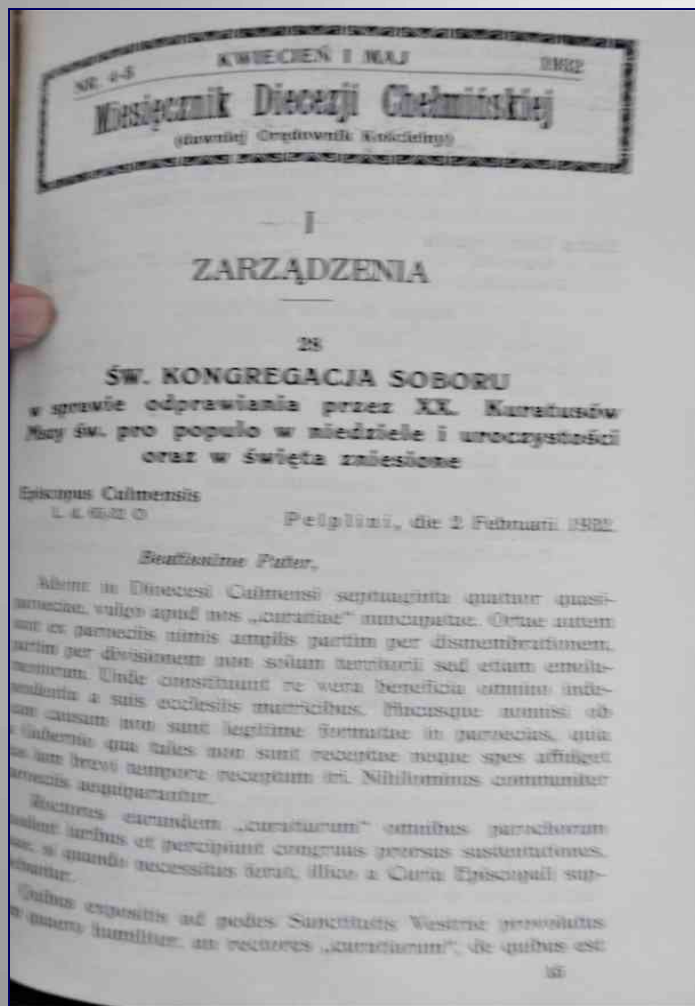
**bł. Wincenty Stefan  
Frelichowski**

**„Wiadomości Kościelne” parafii NMP w Toruniu  
i **bł. Wincenty Stefan Frelichowski****

**W 1939 siostry Frelichowskie,  
Stefania i Maryla (wł. Marcjanna),  
były zaangażowane przez swego brata  
Stefana Frelichowskiego, przy kolportażu gazet  
kościelnych „Wiadomości Kościelnych parafii NMP”,  
które on redagował; obie siostry pracowały  
w powojennej Książnicy Miejskiej,  
za czasów, kiedy kierowała nią  
Janina Przybyłowa, i były członkiniami  
Toruńskiego Oddziału Związku Bibliotekarzy Polskich.**



# „Miesięcznik Diecezji Chełmińskiej”



m.in. kroniki  
i sprawozdania  
z działalności  
katolickich  
stowarzyszeń

# „Młodzież Pomorska. Organ Katolickiego Związku Młodzieży Polskiej na Diecezję Chełmińską” 1926-1939, Wąbrzeźno

Prenumerata kwartalna 1 zł.

Nr. 2. II. kwartał 1932 r. Rok VII.

## Młodzież Pomorska

Kwartalnik organizacyjny  
Katolickiego Związku Młodzieży Polskiej Męskiej na Diecezję Chełmińską

<p><b>Adres Redakcji i Admin.:</b> Związek Młodzieży Wąbrzeźno - Rynek 10 Telefon 102 Skrzynka pocztowa 12</p>	<p><b>Redaktor odpowiedzialny:</b> Ks. Franciszek Zynda Sekretarz Generalny</p>	<p><b>Prenumeratę wplaca się</b> w P.K.O. Poznań nr. 202728 albo Pocztochickim Dan- sig, 1034, lub w każdym urzędzie pocztowym.</p>
--	---	---

### DONIESIENIA ZWIĄZKU

Oczekujemy Was w dniu 9. 10 lipca w Brodnicy! Pewni jesteście, że się nie zawiedzimy, że w stolicy Ziemi Michałowskiej, w Brodnicy, powitać będziemy mogli na VII Zjeździe Związkowym delegatów wszystkich Stowarzyszeń. Szczegółowe wyjaśnienie, dotyczące Zjazdu, zamieszczamy w osobnych artykułach w niniejszym numerze Młodzieży Pomorskiej.

My tylko z odznaką związkową! Zdarza się, iż członkowie SMP obok związkowego krzyża (odznaki) noszą także odznaki innych organizacji. Czasami spotkać można drużyny, którzy zamiast odznaki związkowej mają przypięte inne. Wobec tego zarządzamy, obok odznaki związkowej nie wolno członkom SMP nosić odznak jakiegokolwiek innych organizacji.

Wojtek stanowi odznaką Sodalicji Marijańskiej, oraz podobnych organizacji religijnych, a dalej odznaki Polskiego Czerwonego Krzyża, Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, Polskiego Białego Krzyża.

Prawo noszenie innych odznak udzielić może tylko Związek.

Zarządy i Patronów prosimy, by zarządzenie to odczytały na zebraniach plenarnych.

Na więcej Regulamin nie pozwala. Nie wolno ozdabiać czapek związkowych odznakami, których nie prze-


Prenumerata kwartalna 1 zł.

Nr. 3. III. kwartał 1932 r. Rok VII.

## Młodzież Pomorska

Kwartalnik organizacyjny  
Katolickiego Związku Młodzieży Polskiej Męskiej na Diecezję Chełmińską

*Tobie, Chryste, służymy i Polsce....*



*Prowadź nas Święty Stanisławie!*

# m.in. kronika działalności Katolickiego Związku Młodzieży Polskiej

To dwie dalsze piosenki ze zbioru „Echo”, które stana się napewno szlagierami w SMP

**ZWIĄZKI MŁODZIEŻY POLSKIEJ**



„Przegląd Ewangelicki. Organ Polskich Zborów Ewangelickich na Pomorzu i w Poznańskim” 1934-1939;  
do 1935 wydawany w Grudziądzu,  
później w Bydgoszczy



## Ewangelicyzm polski w Poznańskim i na Pomorzu.

Przed mniej więcej 12 laty powstały na terenie Pomorza i Poznańskiego zbory ewangelicko-augsburskie, grupujące w przeważnej swej części ludność napływową z Kongresówki, Małopolski i Śląska Cieszyńskiego, przybyłą tu w latach 1919-1924. Byli to Polacy, piastujący wyższe i średnie stanowiska urzędnicze, państwowe i prywatne, przemysłowcy i kupcy, jakoteż emeryci. Ewangelicy ci, nie znalazłszy oparcia w Kościele Unijnym ze względu na różnice wyznaniowe i narodowościowe, zakrzętnęli się dokoła zorganizowania własnych, samodzielnych parafii. Praca organizacyjna napotykała początkowo z rozmaitych względów na wielkie trudności; stopniowo zostały one jednak przezwyciężone, zawiązując gorliwym wysiłkiem Księży-pastorów, działających oddanych sprawie członków Polskiego Towarzystwa Ewangelickiego w Poznaniu i w Bydgoszczy i zyczliwemu poparciu przedstawicieli władz państwowych i komunalnych.

I tak powstały najpierw zbory w Poznaniu i Toruniu, a potem w Bydgoszczy. Pierwszym duszpasterzem był Ks. Mamica z Poznania, kapelan wojskowy, który przy zorganizowaniu tych placówek położył wielkie zasługi. Zbory przyłączyły się następnie do swego rodzinnego kościoła ewangelicko-augsburskiego i z ramienia Warszawskiego Konsystorza utworzony został Seniorat poznańsko-pomorski, na którego czele stanął Ks. G. Manitius, będący równocześnie proboszczem parafii poznańskiej.

Przez okres 10-letni ewangelicyzm polski z owych nękich zaczątków wyrósł, wzrósł liczebnie i okrzepł, i stanowi dziś pokazną grupę na tak specjalnie różniczkowanym wyznaniowo i narodowościowo terenie obydwu województw. Powstały dalsze zbory w Gdyni, w Lesznie, w Grudziądzu, w Tczewie, ostatnio w Wąbrzeźnie, a nadto filiały w Ostrowiu, Rawiczu i Starogardzie przy Tczewie. I tak większość Ewangelików-Polaków, skupionych w swych parafiach, znajduje zaspokojenie potrzeb religijnych w obsłudze duszpasterskiej i kaznodziejskiej, pracując również w licznych organizacjach zborowych na polu narodowo-kulturalnym. W czasie tym działał na terenie Bydgoszczy i Torunia ks. ks. Schlaffke, Galster i Kahane, mianowani przez konsystorz administratorami tych zborów, na terenie poznańskiego ks. senior Manitius, a w Gdyni ks. Micheliś. Wyłączając swą pracę duszpasterską i organizacyjną przypisali się w znaczącej mierze do rozwoju zborów, niewątpliwie jednocząc bliższe stosunki z władzami państwowymi i miejskimi, które do dnia dzisiejszego się do spraw polskiego ewangelicyzmu z zapałem i z zaangażowaniem i uznaniem. Również swego jednolitego z pokład parafii pracę swą i działalności przypisyli się w doskonałej mierze do umocnienia i składowania życia zborowego; dając niejednokrotnie dowody swego pożądanego religijnego i społecznego.

Odnosząc na terenie obydwu województw prawnie zastępczo Księży-pastorów, w tym i proboszczów w Poznaniu, Bydgoszczy, Gdyni, i Grudziądzu, i prefekt w Seminarjum Nauczycielskim w Olsztynie, oraz prefekt w Diecezjalnym Puła pracy w swych właściwych parafiach, administrują i doprowadzają do skutku filiały polubelskie dla odprawiania nabożeństw i nabożeństw religijnych, i tak: ks. Senior G. Manitius z Poznania — do Leszna, Ostrowia i Ra-

wicza; ks. L. Micheliś z Gdyni — do Gdańska; ks. W. Preiss z Bydgoszczy — do Torunia; ks. R. Danielczyk z Grudziądza — do Tczewa i Wąbrzeźna.

Warunki pracy we wszystkich tych zborach są bardzo trudne, a to ze względu na brak własnych kościołów, cmentarzy, plebanii, lokali dla stowarzyszeń. Nabożeństwa odbywają się w dzierżawionych na ten cel kościołach staro-luterskich (w Poznaniu, Bydgoszczy i Toruniu) i unijnych (Grudziądz, Tczew), lub w salach szkolnych (Gdynia, Wąbrzeźno). Zmarli chowani bywają na rozmaitych cmentarzach. Praca wewnętrzno-zborowa, urządzenie obchodów, akademii, imprez utrudnione jest brakiem własnych lokali. Wyjątki w tym względzie stanowią zbory poznański i bydgoski, posiadające własne domy. — Brak ustawy, normującej stosunki prawne między zborami a państwem, powoduje też rozliczne trudności; stara bowiem ustawa kościoła Ewangelicko-Augsburskiego obejmuje tylko teren b. zaboru rosyjskiego. — Poza-tem mała liczba księży-pastorów w porównaniu z rozległym terenem działania stanowi dalszą trudność w rozwoju istniejących zborów i ewent. zorganizowaniu placówek w innych miastach, w których zamieszkuje pokaźna ilość ewangelików polskich.

Mimo jednak tych trudnych warunków, mimo przeszkód i trudności, do których dochodzi jeszcze obecnie i pewne zubożenie parafii, a w konsekwencji słabości finansowe zborów, praca dalszego, wysoce realnego jest dość żywa. Kościelność względnie wielka, ofiarność sódna podkreślenia. W ramach istniejących przy większych zborach Kołach Półk. Stowarzyszeń Młodzieży, chórach, pracują powołane jednostki nad pogłębianiem życia religijnego i narodowego. Młodzież ewangelicka, uczęszczająca do szkół polskich, państwowych i prywatnych, pobiera naukę religii na lekcjach zborowych. Dzieci, zgromadzone w „Szkółce Niedzielnej”, uczestniczą w specjalnie urządzonych nabożeństwach dla młodzieży szkolnej i dzieci. — Imprezy towarzyskie, odczyty, akademie i obchody są już tylko normalną wykładnią wewnętrznego życia zborowego, ujętego w ramy szczerą, wewnętrznej pobożności ewangelickiej i umiłowania ideałów państwowych i narodowych.

Jestli chodzi o przyszłość — ewangelicyzm polski na Pomorzu i w Poznańskim stanie się niewątpliwie coraz silniejszy, gdyż posiada jaknajbardziej idealne istotne szanse rozwojowe. Praca dalszego, wśród dzieci i młodzieży, w szkole i poza szkołą, przenieść się niewątpliwie plan. — Ale i wielu jeszcze sposobów wyznawców narodowości polskiej, a liczba ich sięga tysięcy, również przybywa z innych dzielnic Polski, a zwłaszcza z Kongresówki, którzy dawać obecnie w kościołach staro-luterskich lub też po części w kościołach unijnych, albo pozostała poza wszelką organizację kościelną, niewątpliwie, wzmożeni czy podnieci, przyłączą się do swego macierzystego kościoła; jestli tylko umiennie zostaną przeszkoleni ku temu, a których więcej mowa była. A zostaną przeszkoleni. Czas przenieść w dalsze miasto dla nas. A my, pracować będziemy w czasie tym wytrwale i godnie. Można w tym względzie, w odniesieniu do pracy szkół polskiego ewangelicyzmu w Wielkopolsce i na Pomorzu, zaszytować słowa apostoła Pawła z I. listu do Koryntów 13, 13: „A tak zostaje wiara, nadzieja, do Koryntów 13, 13: „A tak zostaje wiara, nadzieja, miłość, to trzy; lecz z nich większa jest miłość”.

## Niemcy na Pomorzu.

Ostatni numer (3) Posenne Tageblatt dokonuje na podstawie spisu ludności z r. 1933, obliczenia liczby Niemców na Pomorzu, ustalając także: — Niemców na Pomorzu 125 400, z tego 23 448 w mieście i 81 952 na wsi. Liczba ewangelików wynosi 91 812, 20 946 w mieście i 70 866 na wsi. W r. 1910 zaliczono podobną 421 053 Niemców na Pomorzu; spis z r. 1921 wykazał ich 375 726 Niemców, a prywatne obliczenia niemieckiej grupy wojennej w związku z zamiatanymi stacjami z azylu niemieckimi kulturalnymi w r. 1926 wspomina o 117 251 Niemców.

Największą liczbę Niemców ma Gdynia — 3808, W r. 1910 było w Gdyni 34 194 Niemców, w r. 1921

— 6942. W innych miastach na Pomorzu spódną liczbę Niemców jest również gwałtownie.

Według podanych na powyżej liczebności Niemców przeobrażają się następująco: Świdwa 12 069 na wsi i 1553 w mieście, Gdynia (bez miasta) 701 (14 459) — cyfra w następnym według spisu z r. 1910, Toruń bez miasta 7124 (11 252), Starogard 3 455 (5946), Tuchola 851 (506) i t. d.

Cyfra ta podana przez dziennik niemiecki są niezmiernie charakterystyczne i tego względu, że wskazują na spadek liczby Niemców bez stosowania jakichkolwiek środków politycznych, co wskazuje na spadek związku Niemców z temią przez nich umieszczoną.

## „Oplatek” w Stow. Polsk. Młodz. Ewang. w Toruniu.

Młodzi, do zaobserwacji i tak istniejącego miejscowego Stowarzyszenia Polskie Młodzieży Ewangelickie umiłowali po raz pierwszy w święcie Epifanii obchód gwiazdowy dla owych członków zborowych i wspólnoty.

Obchód ten się pod katem gwiazdowym. I ludność umiłowali i specyficznie, między innymi i wyjątkowo, jako się wyrażało wśród obcych, przetrzymali się niewątpliwie do zainicjowania chęci pracy i współpracy członków, do umocnienia ich i do stowarzyszenia, oraz do pogłębiania

kultury świeckiego i religijnego i wzmocnienia ich, co wskazuje na spadek liczby Niemców bez stosowania jakichkolwiek środków politycznych, co wskazuje na spadek związku Niemców z temią przez nich umieszczoną.

Obchód ten się pod katem gwiazdowym, między innymi i wyjątkowo, jako się wyrażało wśród obcych, przetrzymali się niewątpliwie do zainicjowania chęci pracy i współpracy członków, do umocnienia ich i do stowarzyszenia, oraz do pogłębiania

## Dodatek: „Przegląd Młodzieży”

Cena pojedynczego numeru 30 gr.

# PRZEGLĄD EWANGELICKI

BYDGOSZCZ  
1 STYCZNIA 1937 R.

DWUTYTYDNIK  
Wychodzi 2 x w tygodniu  
Koszt numeru: 1.00 zł  
Cena za 3 numery: 3.00 zł  
Cena za 6 numerów: 6.00 zł

ROK IV. NR. 1

Organ Polskich Zborów Ewangelickich na Pomorzu i w Poznańskim.

Mr. Tom Edward Woods.

## Znaki czasu.

NOWY ROK.

[illegible]

wierzchni, ale wiadomo, że w końcu utonie. Bo do bezpiecznej przystani jest daleko, uszkodzenia są ciężkie, a — co może najgorzej — wśród załogi nie ma osoby na sposobu ratunku, i chyba tylko nieoczekiwana pomoc z zewnątrz, innymi słowy — cud — może ten okręt uratować. Wprawdzie i na takim okresie awarii nie

**PRZEGLĄD MŁODZIEŻY**  
(Miesięczny dodatek do „Przeglądu Ewangelickiego”)

Rel. 1.

Grudziądz, 1 stycznia 1994 r.

*NOWY ROK!*

[illegible]

E. J. Tassin

## Stawienie Dzieciątka Jezus w świątyni.

Osmego dnia po narodzeniu przyniesiono Oniecia do świątyni i dano mu imię Jezus. Ponieważ Jezus był synem pierworodnym, t. zn. pierwszym, rodzice musieli jeszcze jeden obowiązek do spełnienia. Według zakonu moizowego każdy pierworodny chłopiec




# „Gazeta Chełmżyńska” 1929-1933

numer pojedynczy 15 groszy

## Gazeta Chełmżyńska

„Gazeta Chełmżyńska” z „Dodatkiem Niedzielnym” wydawana dwa razy w tygodniu w środę i sobotę rano. — Prenumerata wynosi w administracji miesięcznie 1,30, z doręczeniem 1,50 zł. Kwartalnie 3,90, z doręczeniem 4,50. Półroczną 7,80, z doręczeniem 8,40. Rocznie 15,60, z doręczeniem 16,80. W razie przesłania w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajkiem lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety, a prenumer. nie mają prawa do odszkodowania.



**Cena ogłoszeń:** Wiersz 6-lamowy wysokości 1 milimetr na stronie ogłoszeniowej 15 gr., na stronie 3-lamowej 30 gr., w tekście na 213 stronie 40 gr., na 1 stronie 50 gr., przed tekstem 60 groszy. Ogłoszenia z zagranicy 100% droższe. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych w sekcji rabaty upadają. — Rękopisy zostają w administracji. Nigdy i termin ogłoszeń nie poręcza się.

Telefon Redakcji i Administracji 171. Konto czekowe: P. K. O. nr. 200.826 w Poznaniu. Redakcja i Administracja: ul. Toruńska 2.

Nr. 39. || Chełmża, środa dnia 16. maja 1928 r. || Rok 7.

### Polacy, Katolicy.

W roku bieżącym świat katolicki obchodzi 50-tą rocznicę śmierci Ojca Świętego Piusa IX.

Dwa momenty szczególnie mocno wiążą Polskę z tą wielką i świętą postacią Namiestnika Chrystusowego na ziemi.

Jeden, to nieustraszona obrona Polski, walczenie z dzikimi okrucieństwami prześladowanej przez carat po zgnębieniu powstania 63 roku.

„Chciałbym o Polsce mówić dopiero podczas przyszłego konsystorza — mówi ojciec św. na akademii w Propagandzie — lecz sądzę, że gdybym jeszcze mógł milczać, ściągnąłbym na siebie gniew, zapowiedziany przez Proroków wszystkim tym, co pozwalają na popełnianie podobnych. Nie chciałbym kiedyś odpowiadać przed Sędzią Wiecznym z powodu milczenia”.

„Gazeta Chełmżyńska” jako najstarsza i najliczniejsza parafia archidiecezji.

### Znamienne oświadczenie J. Eminencji X. Kardynała Prymasa w sprawie Ligi Katolickiej.

Dnia 5. maja 1928 r. przyjął Protektor Ligi Katolickiej J. Eminencja X. Kardynał Prymas usny referat sekretarza Generalnego L. K. X. Józefa Prądzyńskiego o stanie organizacyjnym Ligi Katolickiej w archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej.

J. Eminencja stwierdził z naciskiem, że okres w który obecnie wkroczył Kościół katolicki w Polsce wymaga, aby istniała i pracowała zważna organizacja katolicka, która będzie rozważała współczesne zagadnienia katolickie, przygotowywała ich rozpowszechnienie, wprowadzała zasady katolickie w życie prywatne i publiczne, stała na straży swobody życia kościelnego w kraju, urzędowała manifestacje, o ile się okazała potrzeb. dla dobra sprawy katolickiej.

Za organizację, która te zadania spełnia, uważa Jego Eminencja Ligę Katolicką. Dlatego jako Arcybiskup pragnie usilnie, aby sioła organizacyjna Ligi Katolickiej.

### Skład nowego Sejmu według zajęć posłów.

Oblicze nowego Sejmu przekształciło się nie tylko pod względem politycznym — zmienił się również stosunek reprezentowanych w Sejmie przedstawicieli różnych zawodów.

Główny urząd statystyczny obliczył, że posłowie według zawodów należą do następujących grup:

Rolnicy	89 posł.
Ziemiaństwo	27 „
Przemysłowcy i kupcy	21 „
Rzemieślnicy	2 „
Inżynierowie technicy	15 „
Duchowni	11 „
Prawnicy	43 „
Wojskowi	9 „
Dziennikarze i literaci	43 „
Profesorowie	43 „
Nauczyciele	21 „
Urzednicy państw. i prywat.	64 „
Lekarze	12 „
Robotnicy	14 „
Inne zawody	30 „

W stosunku do układu rzeczy w po-

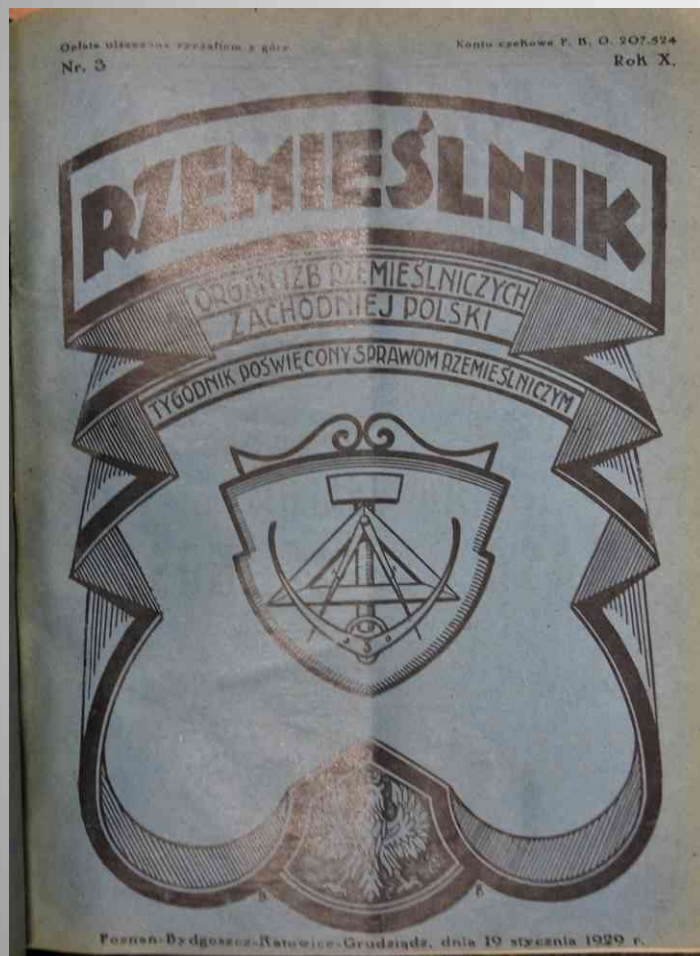
„Bezpłatny Dodatek  
Niedzielnym”  
oraz  
„Wiadomości  
Kościelne”



## **Pisma fachowo-zawodowe**

„Rzemieślnik” (Grudziądz)  
„Wiadomości Gospodarcze” (Toruń)  
„Kłosa” (Toruń)  
„Od naszego morza”(Grudziądz; Wąbrzeźno)  
„Przegląd Morski (Toruń)  
„Harcówka” (Brodnica)  
„Teka Pomorska” (Toruń)

# „Rzemieślnik. Organ Izb Rzemieślniczych Zachodniej Polski i Tygodnik poświęcony sprawom rzemieślniczym”; 1921-1939, Grudziądz, dodatek „Przyjaciel Młodzieży Terminującej”.





# dodatek „Przyjaciel Młodzieży Terminującej”.

Str. 12

RZEMIEŚLNIK

## Sprawy gospodarcze i społeczne

### Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu.

Ukazały się rozporządzenia:

Rady Ministrów z dnia 11 stycznia br. o wyłączeniu gminy miejskiej Gdynia z powiatu morskiego i utworzenia z niej odrębnego powiatu miejskiego.

Ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z 17 grudnia 1928 r. w sprawie zwrotu cła przy wywozie bekoni i szynku. Przy wywozie zagranicę bekoni i szynku, wytworzonych na polskim obszarze celnym, może być przyznany zwrot cła uiszczanego za sprowadzone z zagranicy i zużyte do wyrobu tych towarów materiały za 100 kg bekoni lub szynku, również w opakowaniu hermetycznym 15 zł. Rozporządzenie wchodzi w życie 5-go dnia po ogłoszeniu.

Ministra Skarbu z dnia 15 stycznia br. w sprawie postępowania przekazowego w obrocie towarów akcyzowo-monopolowych między Rzeczypospolitą Polską a W. M. Gdańskiem, ustanawiające Inspektorat Kontroli Skarbowej w Gdyni w charakterze urzędu przekazowego od dnia 1-go lutego br.

Z pras. Izby

### Kredyty dla młynów przemysłowych.

Cieżkie położenie naszego młynarstwa spowodowało miarodajne czynniki do odroczenia z przedstawicielami przemysłu młynarskiego w celu omówienia możliwości akcji kredytowej na szerszą skalę.

Brak środków obrotowych nie daje młynarstwu przemysłowemu normalnego funkcjonowania, co ujemnie odbija się na aptosze i rynku zbożowym.

Z inicjatywy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zwołano na 28 b.m. konferencję z przedstawicielami ministerstw gospodarczych, państwowych i delegatami przemysłu młynarskiego, aby omówić możliwości zastąpienia kredytów krótkoterminowych dla umożliwienia dostawy zbóż chlebowych w związku z dużą podażą.

### Cło wywozowe i przywózowe w polskim niemieckim handlu drzewnym

określono w ostatnim prawodawstwie, który wiąże do 31 grudnia 1929 r. — a o ile nie stanie wypowiedziane przed 1 października roku, to automatycznie przedłuża się jeszcze o rok, a mianowicie przy wywozie drzewa z polski do Niemiec.

## Organ Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu



Poznań-Bydgoszcz-Katowice-Grudziądz, dnia 19 stycznia 1929 r.





„Kłosy” organ Związku Kółek Rolniczych Zachodnio-Pruskich;  
red. Leon Jałta-Pończyński, 1909-1947; Organ Pomorskiej Izby Rolniczej

NR. 8 TORUŃ, NIEDZIELA 19 LUTEGO 1922 ROK XV.

# KŁOSY

TYGODNIK URZĘDOWY POMORSKIEJ IZBY ROLNICZEJ, ZWIĄZKU POMORSKICH KÓŁEK ROLNICZYCH I POMORSKICH ZWIĄZKÓW HODOWLANYCH.

Własne laboratorium i Stacja oceny nasion przy ul. Mostowej 28

**Pierwszorządne nasiona**  
gospodarcze,  
warzywne i kwiatowe  
poleca w wielkim wyborze  
SPECJALNY SKŁAD I HODOWLA NASION  
**B. Hozakowski, Toruń**  
Telefony: 42 i 45 — Adres telegr.: Hozakowski Toruń.  
Własne zakłady ogrodnicze i stacja doświadczalna przy ul. Wybickiego 53.

Składnice przy ul. Podmurzyńskiej  
Zakłady elektryczne do czyszczenia nasion

IMPORT

EXPORT

**Dom Rolniczo-Handlowy**  
**JESZKE i Ska**  
CENTRALA  
TORUŃ, Łazienna 2 TEL. 166 i 165  
ODDZIAŁ: CHEŁMNO n. W. Rynek 2 TEL. 33.

**Ziemiopłody, specjalność: NASIONA**  
produkcji zagranicznej oraz krajowej w doborowych gatunkach.

HURT

DETAL

NR. 8 TORUŃ, NIEDZIELA 19 LUTEGO 1922 ROK XV.

# KŁOSY

TYGODNIK URZĘDOWY POMORSKIEJ IZBY ROLNICZEJ, ZWIĄZKU POMORSKICH KÓŁEK ROLNICZYCH I POMORSKICH ZWIĄZKÓW HODOWLANYCH.

Własne laboratorium i Stacja oceny nasion przy ul. Mostowej 28

**Pierwszorządne nasiona**  
gospodarcze,  
warzywne i kwiatowe  
poleca w wielkim wyborze  
SPECJALNY SKŁAD I HODOWLA NASION  
**B. Hozakowski, Toruń**

Składnice przy ul. Podmurzyńskiej  
Zakłady elektryczne do czyszczenia nasion



Czytajcie  
i propagujcie „**Kłosa**”

CENY OGŁOSZEN

# KŁOSY

INŻ. MIECZYSLAW NOWAK.

rolnikom żyć, gdyby np. obornik dobrze przetworzyli, (na gnojowni z gliny) kompost, zbierali stajnie mieli widne, łaski i grunta odwodnione (drumaki z kamienia lub łaszyny) siali ziarno czyste, dobrej odmiany, łaski kosili w odpowiednim czasie, posiadali sady i ogrodyk warzywne przy domu, itd. Czy któryś z przytoczonych zabiegów wymaga nakładów gotówkowych? — Nie! Tylko dobrej woli i trudu pracy, którego przecież nasz włościanin nie unika. Naprawdę dziwna jest i niegroźna miła to apatia wielu rolników dla tych włas-

SACKA"

Legł się ławo i niestannie  
kajkoł, bławat, mak i t. d.  
Ciepło śladem szeregowo cięty.

# B. RAMME

Gostyńska 24 Bydgoszcz Tel. 3076 i 3079



Ami jedna krowa  
odtąd nie zginie,  
Pieniąż w senną i truskawą

# KREOLA

zabawowa, zdrowa i miła impreza dla  
wszystkich, którzy chcą się dobrze  
zabawić i spędzić czas z rodziną i  
przyjaciółmi. Bilety 10 zł, 15 zł, 20 zł.  
Dla dzieci 5 zł, 10 zł, 15 zł. Bilety  
dostępne w kasie przy wejściu.

Wytwórnia: Laboratorium „**REMEDIA**” Cieszyń/S

Wskazywano na niego, jak na człowieka, który nie ma pojęcia o tym, co się dzieje. Wskazywano na niego, jak na człowieka, który nie ma pojęcia o tym, co się dzieje.

Czytajcie i propagujcie „Kłosa”

PRZEDPLATA

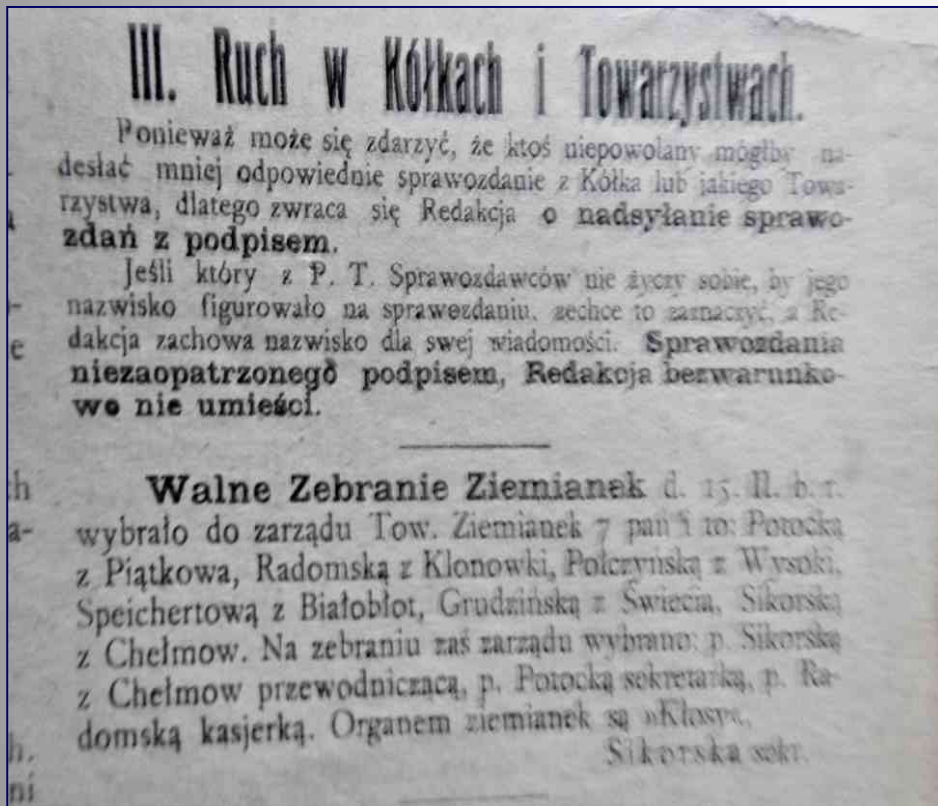
wynosi: w Administracji wyłącznie z doręczaniem do domu: miesięcznie zł 3,—, kwartalnie zł 3,—, półrocznie zł 3,30, rocznie zł 10,—. Przedpłata w urzędach pocztowych i u listowych miesięcznie zł 1,33 kwartalnie zł 3,33.

**CENY OGŁOSZEŃ:** przed tekstem  $\frac{1}{4}$ , strona 270,- zł,  $\frac{1}{2}$ , strony 120,- zł,  $\frac{3}{4}$ , strony 66,- zł;  
 $\frac{1}{4}$ , strony 33,- zł,  $\frac{1}{2}$ , strony 16,- zł. W tekście:  
 $\frac{1}{4}$ , strony 240,- zł,  $\frac{1}{2}$ , strony 130,- zł, strony 70,- zł;  
 $\frac{1}{4}$ , strony 35,- zł,  $\frac{1}{2}$ , strony 18,- zł. Za tekst sam:  
 $\frac{1}{4}$ , strony 200,- zł,  $\frac{1}{2}$ , strony 110,- zł. Za rysunek:  
60,- zł,  $\frac{1}{2}$ , strony 30,- zł,  $\frac{3}{4}$ , strony 15,- zł.  
Za 1 wiersz m.in. jednolamowy (słona 4 łamy) przed  
tekstem 30 gr, w tekście 25 gr, za tekstem 15 gr.  
Cena pojedynczego numeru „Kłosa” 25 str. 25 zł.

REKLAMACJE

[illegible]

**Dodatki: „Gospodyni Pomorska”, „Ogrodnictwo Pomorskie”,  
„Pomorskie Towarzystwo Rolnicze”, „Przyszłość Rolnictwa”,  
„Ziemianin”, „Ziemianka Pomorska”**



Tygodnik Urzędowy:

Pomorskiej Izby Rolniczej,  
Związku Pomorskich Kółek  
Rolniczych

i Pomorskich Związków  
Hodowlanych;

Druk: Drukarnia Rolnicza w  
Toruniu, później Drukarnia  
Robotnicza;

Charakter rolniczo-gospodarczy  
i wpływy ziemiaństwa;  
poparcie sanacji.

**„Od naszego  
morza”  
pismo dla dzieci  
i młodzieży  
Grudziądz;  
Wąbrzeźno**

**OD NASZEGO MORZA**

ILUSTROWANY DWUTYGODNIK DLA MŁO-  
DZIEŻY POLSKIEJ · REDAKTOR A. NOWICKI

Nr. 9.

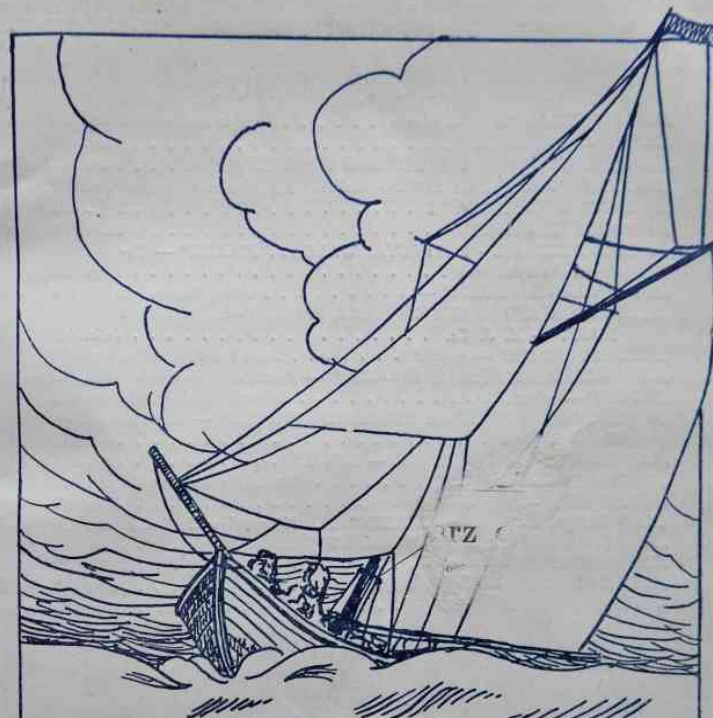
Wąbrzeźno — Gdynia — Grudziądz, dnia 7 maja 1932 r.

Rok IV

Nr. 12.

21. VI. 1932 r.

Rok IV.



**OD  
NASZEGO  
MORZA**

ILUSTROWANE  
CZASOPISMO O MORZU I POMORZU



# Od nr 13/14 1930 ilustrowane czasopismo o morzu i Pomorzu



# „Od naszego morza”



**Przegląd Morski**  
Organ Marynarki Wojennej

wydawany przy  
**Szkole Podchorążych Marynarki Wojennej**

Warunki prenumeraty:

Z przesyłką pocztową roczn. 40 zł	Bez przesyłki pocztowej roczn. 36 zł
półrocz. 21 zł	półrocz. 18 zł
kwart. 11 zł	kwart. 9 zł

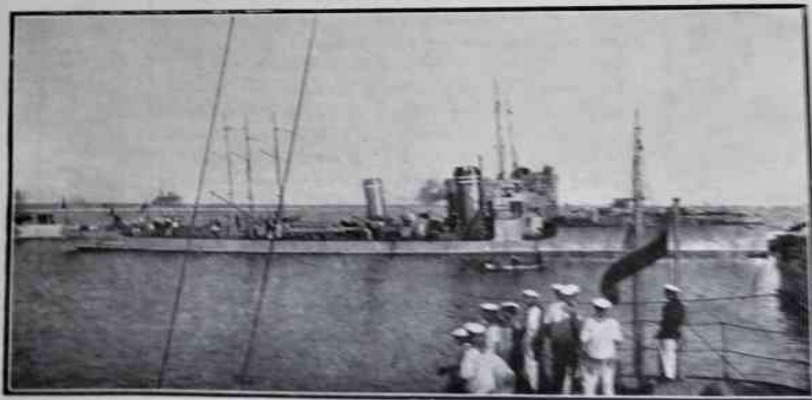
Skład Redakcji: Redaktor naczelny kdr. por. Korytowski Karol.  
Zastępca redaktora naczel. i wydawca: kdr. ppor. dypl. Kłossowski Jerzy.  
Sekretarz redakcji por. mar. Staniul Zygmunt.

Adres Redakcji:  
**Toruń, Szkoła Podchorążych Marynarki Wojen.**  
Konto P. K. O. 160.290.

# PRZEGLĄD MORSKI

Rok wydania III.

Nr. 20.



Nasz dywizjon szkolny w porcie.

## MIESIĘCZNIK MARYNARKI WOJENNEJ

Druk C. W. Kaw.

1 grudnia 1928 w Toruniu  
(od 1936 do 1939  
w Warszawie); Drukarnia  
Wojskowa DOK VIII

Zeszyt 20

Rok wydania III.

## Przegląd Morski

Miesięcznik Marynarki Wojennej

wydawany przez

Szkołą Podchorążych Marynarki Wojennej

Skład redakcji:

Redaktor naczelny:

Komandor-Porucznik Korytowski Karol.

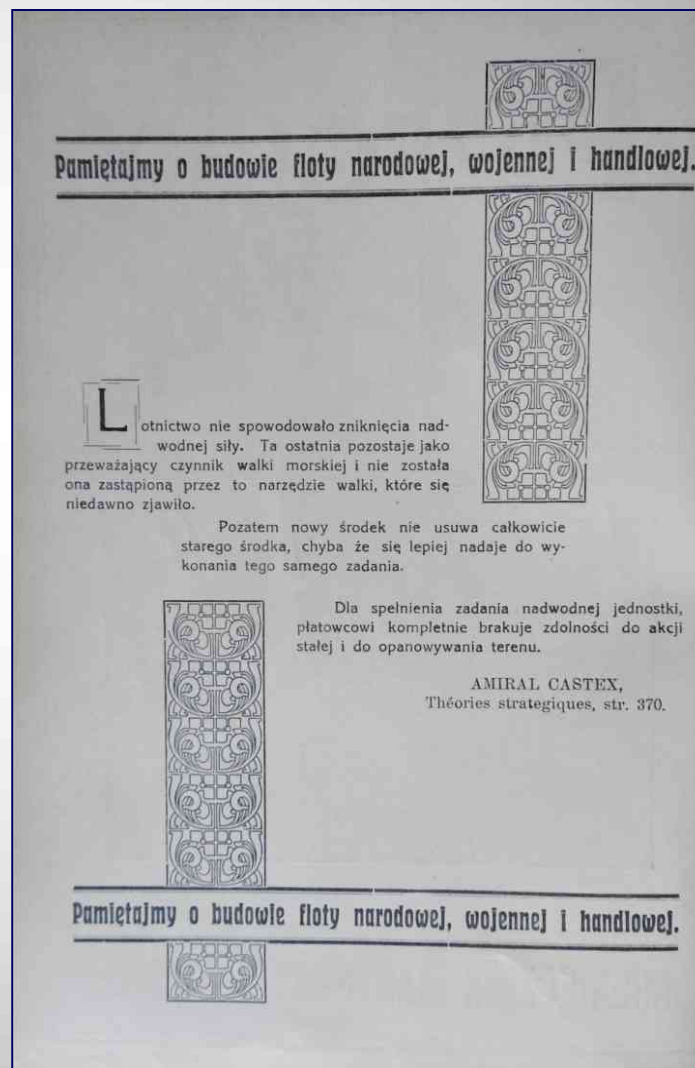
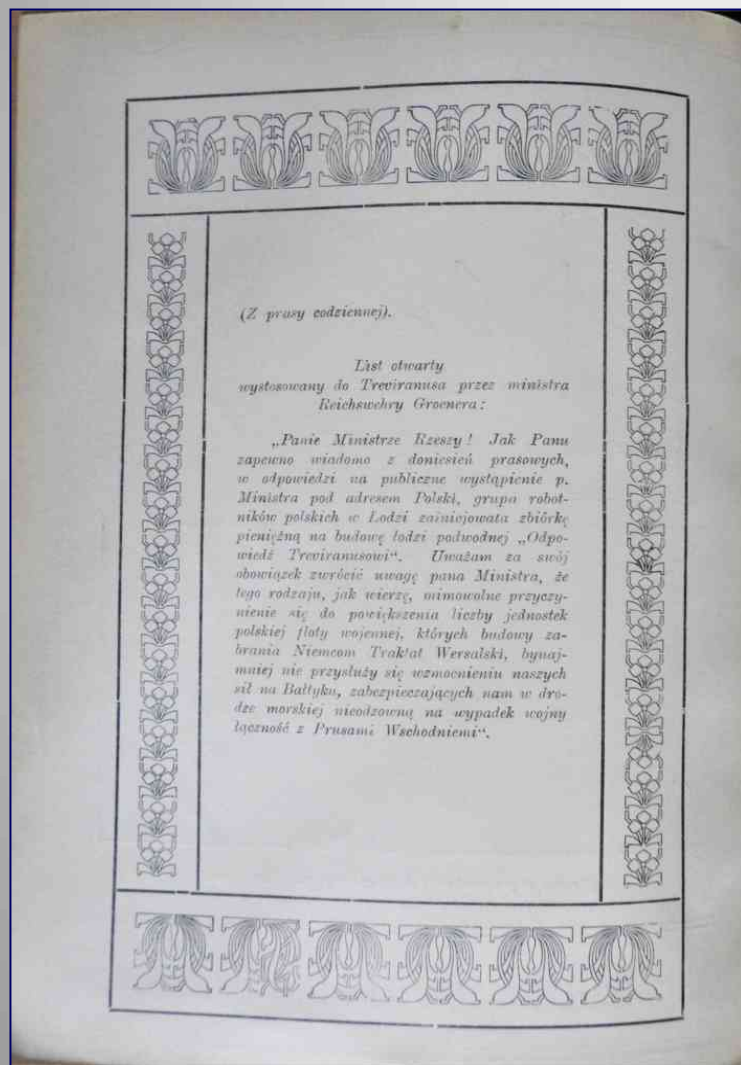
Zastępca redaktora naczelnego i wydawca:

Komandor-Podporucznik dyplomowany Kłossowski Jerzy.

T o r u Ń 1 9 3 0 r o k u .



# Problematyka wojenno-morska, spawy nawigacji, służby okrętowej, historia wojen morskich



# „Harcówka” 1934-1937; red. 74. Pomorska Drużyna Harcerska; pierwsze numery maszynopis powielony; dodatek „Nasze Zuchy”

# HARCÓWKA

ILUSTROWANY DWUTYGODNIK MŁODZIEŻY

KOMITET REDAKCYJNY: J. Kisielewski, H. Siedlaczek, E. Zieliński, K. Mironowski, R. Pankowski, S. Kozłowski, R. K. O.	Redaktor Harcerski: T. Słowiński Adres dla korespondencji i przesyłek: Brodnica, ul. Długa 4.	Cena 10 gr.
---	---	-------------

Rok 3.      Brodnica, styczeń — luty 1936 r.      Nr. 1

## Zbudujemy Harcerski Dom.

Czytelnikom naszym i sympatykom Budowy Domu Harcerskiego pragniemy donieść jak prowadzi się dalszą robotę.

Składają wiemy (donosi nam APS: Agencja Prasowa Szkolna), że cała masa przyjaciół z KPH i gron harcerskich pragnie znaleźć się w kręgu harcerstwa. To samo musimy powiedzieć o drużynach i o drużynach, z tym dodatkiem, że tu nawet chodzi o kolejność miejsca. — Dlaczego on mnie wzywa. Ja również mogłem przedtem go wzywać.

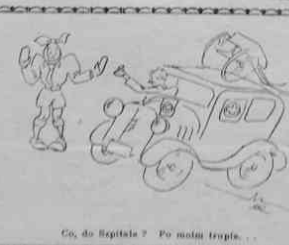
Dość, drużynie, dla wszystkich starych miejsc w Harcówce! A teraz zaczynamy komunikat zbiorowy.

1. Najpierw małe sprostowanie: p. Peto złożył zł 100 (zł sto) a nie zł 10 — jak to mylnie w numerze 43 podaliśmy.
2. A teraz dalszy ciąg listu.
3. P. Kozłowski złożył zł 10 — i wzywa pp. dr. Grawca, właściciela firmy „Opal” i p. Maksa Brzysłowskiego, ul. Mazurska.
4. P. rejent Studnicki złożył zł 5 — i wzywa pp. burmistrza Bloksa i adwokata, Radeckiego.
5. Dł. Lendzion złożył zł 3 — i wzywa p. p. kpt. Relaszkę i Zygmunta L. a n g e r o (R. K. O. m. Brodnicy).
6. Dł. Ada Cybulska złożyła zł 2 i wzywa p. p. dra Kamińskiego i dł. M. Cichonka.
7. Dł. opiekun 74 Drużyny Kotewicz złożył zł 1 i wzywa p. p. dra Malickiego, prezesa KPH i Cieślaka kierownika Szkoły Powzecznej.
8. P. Aleksander Kulaszewski złożył zł 3 — i wzywa pp. Zurańskiego (ul. Mostowa) Chmure (Handel Ziemiopłodami).
9. Dł. E. Zieliński złożył zł 1 — i wzywa p. p. Z. Rozwadowskiego, opiekuna 54 pomor. Druż. Harc. C. S. Pankowskiego, redaktora Sportowego Harcówki, do dalszego kucia listu.

Ogółem zadeklarowano i złożono dotychczas zł 253 gr. 50.

APS donosi, że Rada Miejska zastanawiała się ostatnio, którą ulicę w mieście nazwać Harcerską. Jak słychać, większość rodnych skłania się ku temu, aby ulicę Harcerską nazwać ulicę przy której stanie

## Dom Harcerski.



Co, do Kapitła? Po moim trupie...

Komendant Hufca Brodnickiego wydał w dniu 22. I. br. następujący rozkaz L. 136.

**Imieniny Protektora Z. H. P. Pana Prezydenta R. P.**

W dniu 1 lutego jako w dniu Imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, polecam Drużynom Drużynowym urządzenie obiadu i wyjątkowo przeproszenie zbioru poświęconych Wielkiemu Protektorowi Z. H. P.

# HARCÓWKA

Cena 10 gr.

Dwutygodnik harcerski

Redakcja i administracja 74 Pomorska Drużyna Harcerska	Redaktor odpowiedzialny prof. Stanisław Łoś, Pocztowa 3.	Cena 10 gr.
---	---	-------------

Naczelnik redakcji: J. Słowiński, dr. 74 Pom. K. Zieliński

Rok 1.      Brodnica, dnia 8 grudnia 1934 r.      Nr. 3.

## Halo! Redakcja mówi.

Czytelnicy i Sympatycy ruchu harcerskiego! Polecamy się nadal i prosimy o nabywanie „Harcówki” i współpracę z nami. Dla tych, którzy pierwszy raz nabędą „Harcówkę”, wyjaśniamy, że pierwsze dwa numery wybiłyśmy na powielacz, obecnie „Harcówka” drukarską” szale. Naszą dewizą jest: Jezeli starsze harcerstwo rzuci hasło: otrzymanie całego społeczeństwa, to my, młodzi, chcemy zbudować pomost do wymierzonego celu. Naszym dążeniem jest: zapoznanie i zainteresowanie społeczeństwa rzetelną pracą harcerską.

## Ozem jest listopad dla Polaka.

Listopad — miesiąc ten jest czczony przez każdego Polaka. Młodzież szkolna wraz z całym narodem świętuje w tym dniu wielkie rocznice: nastąpiła „Cuda nad Wisłą” — wraz z zawianiem broni po wojnie z Rosją i 104-letnia powstania listopadowego. Pamiętać musimy o tem, że „Cuda nad Wisłą” to ważny moment w dziejach Odrodzonej Polski. Po ciężkich zmaganiach orężnych nastąpił wysiłek twórczej pracy. 104-letnia rocznica powstania listopadowego, przypomina nam długi okres walk o niepodległość. 104 lata mija, jak młodzież powstała za broni i rozpoczęła walkę o wolność. A 14 lat mija, jak młodzież naszą zakończyła ten długi okres walk o niepodległość, krwi i męczeństwa wyznaczającego granice naszego państwa. A wśród nich i harcerze byli, a była ich liczba niemała, skoro tworzyli się polski państwo. Dlatego, powinniśmy iść śladami tych, co żyli i złożyli na ołtarzu Ojczyzny i pomni ciężkich trudów i walk o wolność, winniśmy pracować, aby zdobyć głęboką wiedzę, którą w przyszłości mamy zastosować dla dobra i pożytku państwa. Wytrwałość i solidną pracę, sumiennym spełnianiem obowiązków, uczynim najgłodniej to dwie wielkie rocznice.

Harcerstwo jest jedną z najlepszych organizacji społecznych, wychowuje młodzież już od najmłodszych lat, wpajając zasady prawego obywatela. Harcerstwo bawie — uczy, wstępnie więc w szeroki harcerzy.

## Dziesięć sposobów szkodzenia wytwarzności rodzimej.

1. Przy zakupach pamiętaj o..... produkcje zagranicznych.
2. Nie wierz temu, że każdy grosz, który wychodzi z kraju zwiększa bezrobocie i podjęcie ogólną.
3. Nie trzeźwiej się o bezrobotnych rodaków, jeśli sam masz pracę.
4. Używaj raczej towarów zagranicznych, jak naka-

zuje ten, niż najsolidniejszą i najlepszą wyrob krajową.

5. Opowiadaj wszystkim, że zwycięstwo polskiego samolotu z polskim silnikiem nie jest bynajmniej dowodem postępów, jakie czyni wytwórczość polska.
6. Nie mów powzięcie, że polski wyrob nie jest wart — co stać. że za granicą ceną wysoko pracy polskiego robotnika.
7. Nie interesuj się sprawami mało ważnymi, np. propagandą wytwórczości krajowej.
8. Przyszłość gospodarczą Polski obchodzić musi Rząd, ale nie ciabie.
9. Pamiętaj, że każda praca brzoń, my Polacy jesteśmy zdolni do wypłki i wybitki, nigdy do handlu, czy wszelkiej pracy pozytywnej.
10. Inne państwa uniemożliwiają nam eksport naszych wyrobów. Naszym obowiązkiem — propagować wytwórczość zagraniczną na rynku polskim...

Oczywiście mamy nadzieję, że żaden harcerz nie będzie chciał stosować się do powyższych przykazań.

Sposoby podane wyżej, polecamy coraz mocniej u nas licznym entuzjastom marek i firm zagranicznych, osobom i nieufającym pracy rak.

## Harcerstwo a społeczeństwo

Tyle się mówi, tyle się słyszy o harcerkach harcerkach, lecz społeczeństwo przeważnie nie wie o ich pracy wewnętrznej. Niejednemu nawet sądzą, że ich córki synowie tylko plać, chodzą na zbiórki i nie nie robią. I ei co tak myślą, bardzo się mylą. A nawet czasem nieświadomie przeszkadzają w pracy. Powodem jest to, że nie mają kontaktu z harcerem i zbyt mało są powiadomieni o pracy uczą się śpiewać, być dobrzymi, dzielni dla swych rodziców, bawić się w rzeczy pozytywne. Nie raz i umiają pracę. Pomimo to, rodzice nie pozwalają wstąpić do drużyny twierdząc, że syn codziennie chodzi na zbiórki. Tu musimy również zaprzeczyć, gdyż zbiórki odbywają się 1 raz na tydzień, maks-

# Teka Pomorska

Kwartalnik,  
później dwumiesięcznik,  
wydawany w Toruniu  
w l. 1936-1938  
przez członków  
**Koła Literackiego  
Konfraterni  
Artystów**

## TEKA POMORSKA

DWUMIESIĘCZNIK REGIONALNY  
POŚWIĘCONY ZAGADNIENIOM  
KULTURY I SZTUKI

NR. 1-2 TORUŃ, STYCZEŃ-KWIECIEŃ 1938 ROK III



WIELKIE POMORZE





## Inne pisma

„Pochodnia” (Grudziądz)  
„Między Oczy”, „Prawda w oczy” „Głos Grudziądzki”  
(Grudziądz)  
„Pionier” (Gdynia; Katowice; Ostrów; Poznań; Toruń)

Cena 15 gr.

# POCHODNIA

Organ Polskiej Partii Socialistycznej na Pomorzu.

Wychodzi w każdą sobotę

Nr. 21.

GRUDZIĄDZ, sobota 2-go czerwca 1928 r.

Rok 1.

Grudziądz  
1928- do  
czerwca 1930

Organ PPS na  
Pomorze

Pismo powstało w Grudziądzu dzięki:

rozwojowi grudziądzkich zakładów PePeGe (w 1928 zatrudniono 5100 osób) i przeniesieniu Okręgowego Komitetu Robotniczego z Torunia do Grudziądza.

Redakcja nie pozyskała ogłoszeń reklamowych, finansowanie jedynie ze sprzedaży ulicznej oraz wysyłkowej.

Działy: Tygodniowy Przegląd Polityczny,  
Kronika z Pomorza, Ze świata, Z kraju.

Konkurencja ze *szpargałem* rzekomo robotniczym

„Głosem Robotnika” z NPR.

Krytyka dzienników prawicowych;  
przedruki z „Robotnika”, organu krajowego PPS.

kingo. A prawned jumbo port, he was  
presented with Polakowski, the wydzie  
lawfully along legs, looks.



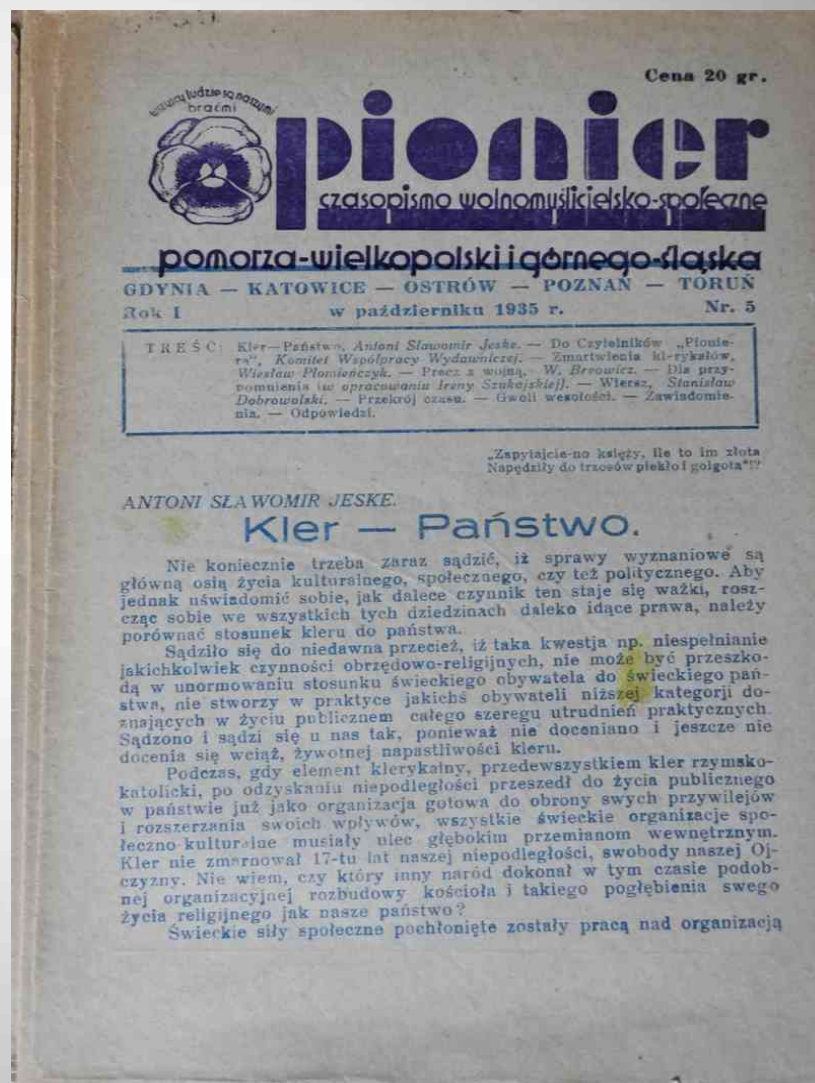
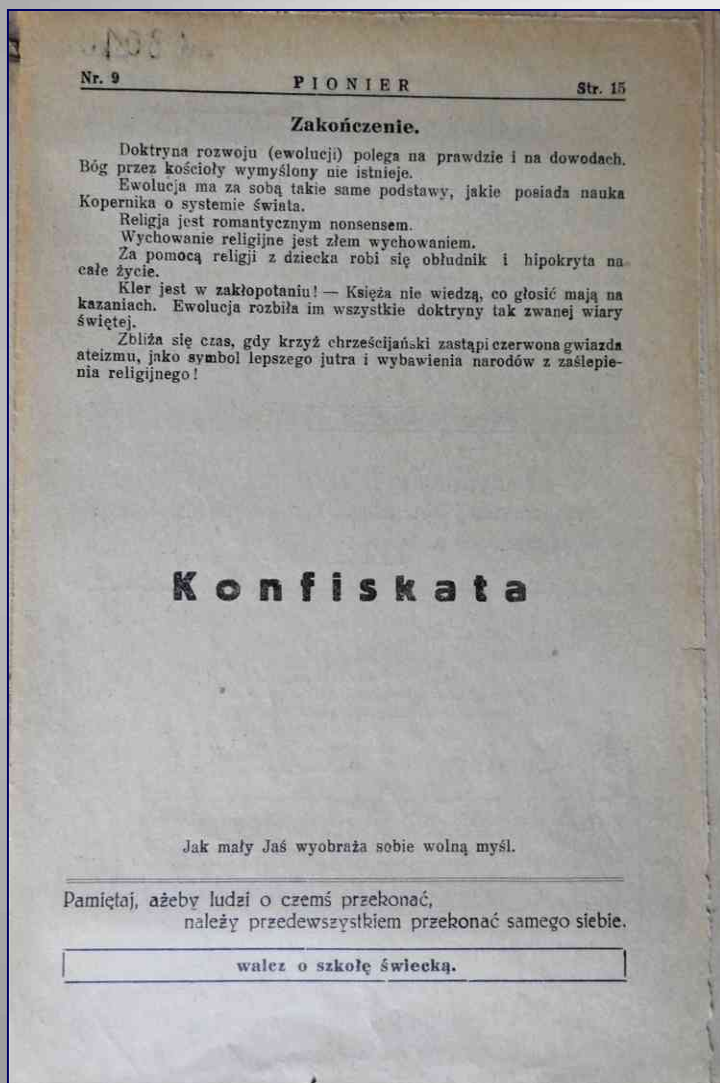




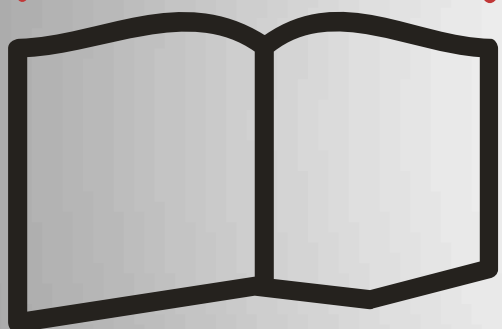
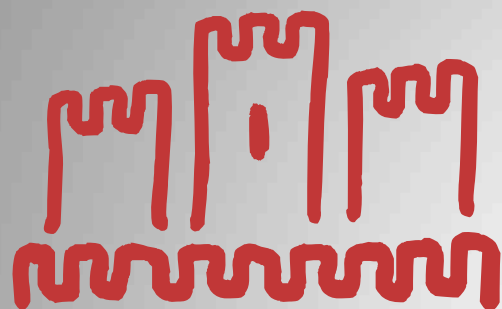
„Pionier”, w l.1935-1936;  
ukazało się 10 numerów;  
firmowane przez  
Koło Wolnej Myśli;  
systematycznie  
konfiskowane od lipca  
1935 do lutego 1936 ;  
w składzie redakcji m.in.  
Julian Nowicki – działacz  
związków zawodowych  
i KPP; hasła ateistyczne,  
wezwania do walki  
klasowej; walka  
z antysemityzmem,  
pochwwały dla ZSRR



**Koncepcja dojścia do władzy w Polsce Rządu Ludowego, staje się zupełnie realna  
– pisał Nowicki;  
brak zainteresowania na Pomorzu tymi ideami**





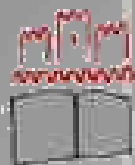


K S I A Ź N I C A  
K O P E R N I K A Ń S K A

T O R U Ń

**W prezentacji wykorzystano  
materiały ze zbiorów  
Książnicy Kopernikańskiej,**

**fot. Katarzyna Tomkowiak  
(Książnica Kopernikańska)**



**Dr Katarzyna Tomkowiak**

**Wojewódzka Biblioteka Publiczna  
– Książnica Kopernikańska w Toruniu**

**<http://www.ksiaznica.torun.pl/>**

**87-100 Toruń, ul. Słowackiego 8,**

**e-mail: [k.tomkowiak@ksiaznica.torun.pl](mailto:k.tomkowiak@ksiaznica.torun.pl)**